



GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 23.000
 " " " Kraju " 25.000
 " " " za gran. 35.000
 Odnoszenie do domu 1000 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurjerem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 42.000 mk. miesięcznie.

Cena 1000 mk.
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-71,
 Administr. 199. Nocny—799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 700 " 5
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 800 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 500 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mk.
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.

CASINO

!! DZIŚ PREMJERA !!

9288-1

!! DZIŚ PREMJERA !!

Pierwszy występ najznakomitszego kinoartysty, chluby Ameryki, bóstwa widzów kinowych, czarodzieja ekranu:

Jackie Coogana

w wymarzonym, pięknym, uczucia pełnym obrazie p. t.

(My Boy) „Złoty chłopak”



Wzruszenie sięga niebywałego napięcia!! Zbłąkane cud-dziecko wśród nędzy i bogactw.
 Złoty chłopak lży wyciska, sieje uśmiechy, !! Rumuńska para królewska oglądając ten obraz w Łańcutcie, biła głośne brawo Jackie Cooganowi

Początek przedstawień o 3-ej.

Passe-partout nieważne.

Zasady porozumienia w sprawie reparacji.

Anglja zgadza się na niepodległą republikę nadreńską.

Ma ona być proklamowana 14 lipca.

RZYM, 6 lipca. (Telegr. wł. „Głosu Polskiego”). — „Corriere della Sera” przynosi sensacyjną wiadomość z Londynu, wskazująca, że Anglja zgadza się zasadniczo na projekt niepodległej republiki nadreńskiej. Według informacji włoskich dzienników odnośny plan przedstawia się tak następująco:

Nadrenia wraz z zagłębiami Rury będzie ukonstytuowana w formie niezależnego państwa neutralnego, pozostając pod kontrolą nie międzyaljancka, lecz międzynarodowa i pod opieką ligi narodów.

Państwo to przyjmie na siebie zobowiązania odszkodowań niemieckich, ograniczone do kosztów odbudowy dla Francji i Belgii i do sumy, niezbędnej dla uregulowania długów aljanckich. Do czasu uregulowania spłat, republika pozostawać będzie pod wojskową okupacją międzyaljancką, przyczem odnośne siły wojskowe rozdzielone będą równomiernie pomiędzy mocarstwa koalicji.

Nadrenia będzie mogła otrzymać pożyczkę międzynarodową w tej formie, jak uzyskała ją Austria.

BERLIN, 6 lipca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). Pisma niemieckie podała dzisiaj alarmująca wiadomość o postawionem już jakoby w Paryżu proklamowaniu republiki nadreńskiej. Proklamowanie nastąpić ma w dniu narodowego święta francuskiego, to jest 14 lipca.

Jak „Rothe Fahne” donosi, jeszcze w dniu 17 czerwca odbyła się w Bonn tajna konferencja niepodległościowców nadreńskich, na której omawiano szczegółowo organizację przyszłego państwa. Omawiano sprawę samodzielnego waluty, oraz zdecydowano, że organ nadreńskich separatystów, wychodzący pod tytułem „Republika Reńska”, przekształcony zostanie

na organ oficjalny nowego rządu i otrzyma tytuł „Reński Dziennik Państwowy”.

Jako najwybitniejsi kandydaci, mający wchodzić w skład nowego rządu, wymieniani są p. Starck, z Kolonii, inżynier Klee z Bonn, dr. Wolterhoff z Duesseldorfu, oraz przemysłowiec Becker z Akwizgranu. Działacze ci otrzymali polecenie porozumienia się z rządem paryskim w sprawach, dotyczących nowego państwa.

„Rothe Fahne” wzywa, aby proletariat Nadrenii odpowiedział rewolucyjnym powstaniem na plany separatystów.

PARYŻ, 6 lipca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). „Echo de Paris” publikuje artykuł, w którym domaga się, aby Francja możliwie jaknajprędzej zrealizowała swoje zamiary, dotyczące obu brzegów Renu, gdyż wtedy rząd francuski nie będzie już potrzebował troszczyć się o możliwość bezpośrednich układów pomiędzy Londynem i Berlinem. Niemcy powinni uzyskać wrażenie, że Francja zdecydowana jest przeprowadzić swoje zamiary z całą bezwzględnością.

BERLIN, 6 lipca (Ag. Wsch.). — W londyńskich kołach dobrze poinformowanych oczekiwana jest pisemna odpowiedź francuska na kwestjonariusz angielski, najpóźniej jutro, lub w poniedziałek. Wobec tego rząd angielski złoży w izbie gmin deklarację jeszcze w poniedziałek w tej kwestji.

Ambasador francuski zgłosił się jakoby do Curzona z prośbą o wyjaśnienie zawartego w ostatniej nocy Baldwiną zwrotu, który wspomina o tem, że Anglja skłonna jest ograniczyć lub cofnąć przedstawioną w Paryżu w styczniu do anulacji długi.

ZABIEGI NIEMIEC O POŚREDNICTWO PAPIEŻA.

BERLIN, 6 lipca. (AW). W kołach dyplomatycznych informują, iż konferencja nuncjusza papieskiego z kanclerzem Cuno mają na celu znalezienie stosownego punktu wyjścia dla aktu medlacyjnego, o który rząd niemiecki stara się usilnie, za pośrednictwem bawiącego obecnie w Rzymie b. kanclerza Wirtha. Rząd niemiecki, po przekonaniu się, iż stanowisko gabinetu angielskiego, w którym w swoim czasie pokładał największe nadzieje, nie doła przyczynić się do likwidacji sprawy Rury zabiega obecnie o pośrednictwo papieża, który, zajmując stanowisko neutralne, ma znacznie więcej danych ku temu, by przedsięwziąć owocną akcję, niżby to uczynił rząd angielski.

Narady między nuncjuszem z kanclerzem nie doprowadziły jeszcze do rezultatu i trwają nadal. Oficjalne koła niemieckie zachowują w tej sprawie milczenie.

ILE NIEMCY WPLACILI.

PARYŻ, 6 lipca. (AW). Według oświadczenia b. przewodniczącego komisji reparacyjnej du Bois cyfra 42 miliardów marek złotych, którą podają Niemcy jako wysokość dotychczas uiszczonych przez nich odszkodowań, jest znacznie przesadzona. Du Bois wykaże, że wartość budynków nie wynosi, jak podają źródła niemieckie, 6 miliardów, lecz 670 milionów; wartość gruntów na terenach odstąpionych nie wynosi 4 miliardów, lecz 476 milionów; wartość zakładów górniczych w okręgu Saary nie wynosi półtora miljarda, lecz 300 milionów. Łącznie wobec tego Niemcy wypłacili 5,52 miljarda, z czego w gotówce 1,83. Świadczenia zaś rzeczowe wynoszą łącznie 3,34 miljarda. Zważywszy, że od spłat pieniężnych odliczono Niemcom wypłacone zaliczki, a od świadczeń rzeczowych otrzymane zostaną koszty okupacyjne, okazało się według du Bois, że Niemcy wypłacili dotychczas 2,41 miljarda.

Niemcy nie chcą pośrednictwa ligi narodów.

ZURYCH, 6 lipca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). — Jak donosi „Baseler Nachrichten” już przed dwoma tygodniami Baldwin poczynił kroki w Berlinie, zwracając się do rządu niemieckiego z zapytaniem, czy Niemcy zgodzą się przystąpić do ligi narodów.

Rząd angielski oświadczył, że w takim razie gotów byłby przedsięwziąć akcje, w celu doprowadzenia do pośrednictwa ligi nar-

dów pomiędzy Niemcami i Francją.

Rząd Rzeszy udzielił odpowiedzi negatywnej i oświadczył, że Niemcy mogliby przystąpić do ligi narodów tylko pod tym warunkiem, gdyby jednocześnie dopuszczeni zostali do rady ligi i gdyby ich dopuszczenie nie było uzależnione od deklaracji, stwierdzającej ich winę w wywołaniu wojny.

Warunki zlikwidowania okupacji.

LONDYN, 6 lipca. (Pat) „Manchester Guardian” podaje pierwsze 3 pytania rządu angielskiego, zawarte w kwestjonariuszu, zastosowanym do rządu francuskiego i odpowiedzi na nie, nadejścia których w formie pisemnej spodziewają się tutaj w końcu bieżącego tygodnia.

Pierwsze pytanie angielskie, co rozumie rząd francuski pod likwidacją biernego oporu w zagłębii Rury, czy ma to być kapitulacja całej ludności przemysłowej, czy też ma to oznaczać cofnięcie rozporządzeń lutowych rządu niemieckiego, na podstawie których ludność zagłębienia Rury została zawezwana do oporu.

Odpowiedź francuska brzmi: Ma to być odwołanie rozporządzeń, wydanych przez rząd niemiecki.

Pytanie drugie: Jeżeli będą spełnione francuskie warunki, t. j. jeżeli rząd niemiecki stosownie do odpowiedzi na pytanie pierwsze, odwoła rozporządzenia lutowe, jakie dokładnie określone zmiany będzie mógł rząd francuski przedsięwziąć w sposobie okupacji zagłębienia Rury, lub czy też wogóle okupacja, w zagłębii Rury ustanie.

Odpowiedź: Obsadzenie zagłębienia Rury nie będzie ukończone przed zaniechaniem biernego oporu. Dokładna forma przyszłej okupacji uzależni rząd francuski od

okoliczności, które towarzyszyć będą lojalnemu wypełnieniu przez ludność zagłębienia Rury zarządzonego przez rząd niemiecki odwołania. Jeżeli bierny opór będzie zlikwidowany, wówczas rząd francuski przejść może do tej formy okupacji, która będzie mniej widoczna od tej, która istniała w pierwszych dniach po 11 stycznia, zanim został proklamowany bierny opór. Gdyby natomiast ludność zagłębienia Rury wzbraniała się zgodzić na okupację francuską i gdyby bezpieczeństwo francuskich wojsk okupacyjnych było zagrożone, wówczas wojska francuskie będą musiały pozostać w zagłębii Rury.

Trzecie pytanie: Przyjawszy że żądania francuskie będą wypełnione, i że bierny opór ustanie, czy okupacja francuska będzie trwała nadal w obecnej formie, i jak długo będzie ona, zdaniem rządu francuskiego, trwała.

Odpowiedź: Francuski korpus okupacyjny i władze cywilne, wzgl. obie te instytucje razem będą wycofane w miarę tego, jak reparacje będą wpłacane przez Niemcy. Obsadzenie mogłoby być natychmiast ukończone, jeżeli rząd niemiecki mógłby przez pożyczkę międzynarodową zapłacić udział długu francuskiego, wykazany w londyńskim planie spłaty na rok 1921 wraz z kosztami okupacji zagłębienia Rury.



Dziś wybitna premiera!
Ostatnia nowość wytwórni Pathé-Jermoljeff w Paryżu.

Niezrównani
Mozzuchin
i
LISENKO

w najnowszej swej
kreatcji p. t.



„Poseł do parlamentu“

Dramat życiowy o niezwykłej treści w 7 aktach.

Orkiestra symfoniczna pod klerunkiem p. M. LEWAKA.

Przedwakacyjne obrady senatu.

Sprzeczności w łonie większości rządowej.

Wrażenia ogólne.

Senat wczoraj zakończył swą sesję i zbierze się dopiero 8 sierpnia. Porządek dzienny wczorajsze go posiedzenia był bardzo obfity. Senat musiał pozornie przykładać pieczęć do tego, co odpoczywający już sejm uchwalili. Znalazła się w tej liczbie i ustawa amnestyjna, przy której głębokie i podniosłe przemówienie wygłosił senator Posner z P. P. S. Apelowali on do najlepszych uczuć ludzkich,

do szczytnych hasel przeszłości, domagając się rozszerzenia amnestii na przestępstwa polityczne, popełnione przez komunistów. Dowodził że z idea nie można walczyć gwałtem, ani siłą i że każdy, albo przynajmniej wielu z obecnych posłów i senatorów też byli w swoim czasie ścigani za swoje idee polityczne. Oczywiście poprawka senatora Posnera upadła, zresztą nie mógł

on liczyć na jej przyjęcie, bo powstrzymałoby to realizację amnestii, o co wcale lewica nie zabiegała. Poza tem na posiedzeniu senatu, zarówno, jak na posiedzeniu komisji skarbowej sejmu, ujawnił się chaos wśród większości rządowej, i rządu w sprawach finansowych i skarbowych. Obrady komisji skarbowej sejmu w sprawie ustawy o podatku majątkowym zostały od-

roczone do 10 b. m., ponieważ rząd, referent p. Wierzbicki i poszczególne kluby większości mieli każdy inne zapatrywanie na sprawę tego podatku. Ustawa o podatku majątkowym ma być odkładana do nie skończoności, ponieważ o uzgodnieniu stanowisk nie może być mowy. Jak słyszeliśmy, wice-marszałek Moraczewski ma ogłosić list o twarty do ministra skarbu Lindego

w sprawie tego podatku, domagając się, aby rząd wreszcie zajął wyraźne stanowisko w tej sprawie. Również i na posiedz. senatu w sprawie daniny lasowej okazało się, że inne jest zapatrywanie w tej kwestii ministerstwa skarbu, inne płatowców, a jeszcze inne związku ludowo-narodowego. W ten sposób trwała i stała większość rozlatuje się w naszych oczach przy każdej okazji. St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na wczorajszym 26 posiedzeniu senatu, senator Jachowicz wniósł interpelację w sprawie pokrzywdzenia właścicieli domów, którzy wdzierżawili swe budunki pod. państw. Po referacie senatora Buzka przyjęto bez zmian ustawę o honorarium dożywotniemu uposażeniu byłych prezydentów Rzeczypospolitej. Przystąpiono do noweli do ustawy o spółdzielniach. Sprawę referował senator Gloger (Ch. D.), wskazując na zmiany proponowane przez komisję prawniczą senatu, poczem na wniosek senatora Szuldrzyńskiego odesłano ustawę do komisji gospodarki społecznej, celem zapowiedzenia sejmowi zmian. Następnie senator Ringel (koło żydowskie) referował ustawę o amnestji, dowodząc, że przy uchwaleniu amnestji należy się kierować trzema zasadami: 1) Amnestja musi być ogólnie nadawana, gdyż inaczej stepieje jej wrażenie. 2) Musi przyjść nagle, by ośmielić wszystkich, do których się stosuje, gdyż wtedy tylko wyrzeże skutek psychologiczny. Błędem jest toczenie długich rozpraw nad nią. Wreszcie 3) Musi być ogłoszona w takim momencie, kiedy nastąpiło już porozumienie co do wszystkich szczegółów, aby mogła być przyjęta jednogłośnie i zastosowana natychmiast. Mówca zwraca uwagę, że przedłożona ustawa ma liczne wady. Zaleca jednak przyjęcie jej bez zmian. Obszerne przemówienie wygłosił senator Posner (PPS), wnosząc o skreślenie ustępu, głoszącego, że amnestja nie stosuje się do przestępstw, ujawniających dążenie do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego. Senator Nowicki (Wzwołanie) popiera poprawkę senatora Posnera i proponuje, aby amnestja

dla urzędników, dotyczyła nie tylko kar w postępowaniu dyscyplinarnym, ale także w postępowaniu odliczenia lat służby, czy obniżenia stopnia służbowego. Senator Ringel, nie wdaje się w meritum zapatrywań przedmówców, ani ich poprawek, ani też nie wyraża co do tych ostatnich swego osobistego zdania, oświadczając się jednak w imieniu komisji prawniczej przeciw ich przyjęciu, gdyż spowodowałyby to odroczenie uchwalenia ustawy i jej ogłoszenia do października lub listopada, przez co stałaby się prawie bezprzedmiotowa. Nawet wnioskodawcy zgodzą się chyba na to, że lepszą jest ustawa z brakami, uchwalona teraz, niż w razie przyjęcia wniosków, gdy będzie ogłoszona w listopadzie. W głosowaniu odrzucono obie poprawki, a ustawę przyjęto bez zmian. Przystąpiono do głosowania ustawy o scalaniu gruntów, odłożonej z poprzedniego posiedzenia. Następnie w imieniu komisji skarbowo - budżetowej senator Brun przedstawił uchwaloną przez sejm ustawę, która podwyższa wkładkę państwowa na kapitał zakładowy centralnej kasy spółek rolniczych w Warszawie z 15 milionów na 6 miliardów marek, oraz gwarancje państwa za zobowiązania tej kasy do 50 miliardów. Komisja proponuje przyjęcie tej ustawy bez zmian i poleca do przyjęcia rezolucję, wzywając rząd, aby przy opracowaniu warunków gwarancji uwzględnił zabezpieczenie skarbu państwa od strat wskutek dewaluacji. Ustawę przyjęto bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez sejm. Odrzucono natomiast rezolucję komisji skarbowo-budżetowej w sprawie zabezpieczenia skarbu od strat wskutek dewaluacji. Po referacie senatora Ringla przyjęto bez zmian ustawę podwyższenia kar w postępowaniu adm. i dyscypl. władz samorząd-

wych w b. Galicji, a po referacie senatora Januszewskiego również bez zmian przyjęto ustawę o stopniach oficerskich w polskiej marynarce handlowej. Po referacie senatora Bartoszewicza przyjęto ustawę o ratyfikacji układu dredeńskiego z dnia 2 maja 1923 r. w sprawie przedłużenia terminu, w czasie którego surowce i półfabrykaty mogą przechodzić bez cła z jednej części G. Śląska do drugiej. Termin tego przedłużenia upłynął dnia 15 maja lecz sprawa też mimo to jest aktualną, gdyż chodzi o zwrot cel już pobranych. Głosowanie nad ustawą o zmianie granic miejscowości w b. dzielnicy austriackiej odłożono z powodu małego kompletu. Do ustawy w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych, sen. Brun zaznaczył, że komisja gospodarki społecznej do piero przed 4 dniami otrzymała jeden egzemplarz ustawy, nie mogła więc jeszcze jej rozpatrzyć. Poza tem zainteresowała się tą sprawą komisja prawnicza. Obie komisje obradować będą wspólnie i obie wnoszą o to, aby senat zapowiedział sejmowi wniesienie poprawek. Wniosek ten przyjęto, poczem marszałek zarządził przerwę do godz. 4. Po przerwie sen. Smuiski w imieniu komisji administracyjnej przedłożył ustawę o stanowisku urzędu ministra reform rolnych, przysądząc o przyjęcie jej bez zmian. Sen. Woźnicki zaproponował odeślanie ustawy do komisji gospodarki społecznej i załatwienie jej w ciągu miesiąca. Jeżeli załatwienie nie to nie miałyby nastąpić, to na zasadzie art. 35 konstytucji ustawa nabiera mocy prawnej. W głosowaniu ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem. Sen. Sutdrzeński referował ustawę o rozciągnięciu na obywateli obcych przepisów prawnych o zabezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy, śmierci lub

braku pracy. Chodzi o stosowanie wzajemności wobec obywateli tych państw, które analogicznie postępują wobec obywateli polskich. Mówca prosi o przyjęcie ustawy bez zmian i uchwalenie rezolucji, aby rząd w wypadku ograniczenia podobnych praw obywateli polskiego państwa ograniczenia. — Ustawę przyjęto wraz z rezolucją. Po referacie sen. Sutdrzeńskiego przyjęto bez zmian nowelę do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby, przedłużającą terminy dla min. pracy i op. społ., w których ma zorganizować w kraju odpowiednie urzędy. Przystąpiono do odłożonego głosowania nad ustawą o zmianie granic miejscowości w b. dzielnicy austriackiej. Przyjęto wszystkie poprawki komisji, oraz poprawkę do art. 2, aby zażalenie nieważności, wniesione do trybunału adm. miało moc wstrzymującą. Ustawę z temi zmianami przyjęto. Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo - budżetowej o projekcie ustawy w sprawie poboru daniny leśnej na cele odbudowy kraju. Prezes komisji, sen. Buzek, postawił wniosek formalny, by zapowiedzieć sejmowi zmiany w ustawie. W ten sposób senat zyska na czasie, a wniosek nie przesadza wcale, by senat musiał uchylać jakiegokolwiek zmiany w ustawie. Wnioskowi temu sprzeciwił się sen. Scibor P. S. L. W głosowaniu uchwalono przejść do dyskusji merytorycznej. Sprawozdawca sen. Scibor prosi o przyjęcie ustawy bez zmian. Sen. Thullie nie chciałby odrzucać uchwały, uważa jednak art. 2 i 3 za niejasne i proponuje przyjęcie następującej rezolucji: Senat wzywa rząd, by w rozporządzeniu wykonawczem wyjaśnił co do art. 2 i 3, że właściciel masy drzewnej, znajdującej

się w lesie, choćby ją kupił od właściciela lasu, podlega daninie leśnej, oraz że lasy zniszczone w czasie wojny, nie podlegają daninie leśnej. Wicemin. skarbu Markowski przypomina, że projekt ustawy powstał z inicjatywy poselskiej i wskutek tego rząd nie mógł czuć się nad nim z punktu widzenia skarbowego. Równocześnie zaś opracowywano projekt rządowy ustawy o podatku majątkowym i nie można go było na czas uzgodnić z daniną leśną. W ostatniej chwili rząd zaproponował w ustawie liczne poprawki, które sejm uwzględnił. Poprawek tych min. skarbu dotyczy tylko zmiany art. 1, o której wicem. w sejmie się wypowiedział. W myśl tych wyjaśnień majątki objęte daniną leśną wolne będą od podatku majątkowego. Nie można było przyjąć rezolucji takiej, że zalicza się daninę leśną na podatek majątkowy, ponieważ są to rzeczy rozbieżne. Danina dotyczy tylko tych obywateli, którzy posiadają drzewo do odbudowy. Drzewo to zostanie oszacowane, reszta zaś będzie obliczona do podatku majątkowego. W ustawie o podatku majątkowym sprawa ta będzie sprecyzowana. Sen. Janta-Polczyński oświadcza, że klub jego nie ma zamiaru sabotować tej ustawy i w zasadzie zgadza się na daninę leśną. Pragnie tylko wiedzieć, w jakim stosunku danina będzie zaliczona na podatek majątkowy. — Komisji w celu odpowiedniego jej wniosku, by ustawę odesłano do uzupełnienia. — Po przemówieniu sprawozdawcy w głosowaniu odrzucono ten wniosek i ustawę przyjęto bez zmian. Uchwalono również rezolucję sen. Thullie. — Na tem posiedzenie zamknięto. Wpłynęła interpelacja sen. ks. Adamskiego w sprawie zwalczania pojedynków. Następne posiedzenie senatu dnia 8 sierpnia o godz. 4 po poł.

Najbliższa konferencja bałtycka.

Rozmowa z p. Jodką.

Bawiący obecnie w Warszawie poseł Rzplitej w Rydze p. Jodko przyjął specjalnego wysłannika „Głosu Polskiego” i udzielił mu następujących informacji o konferencji bałtyckiej, która zbierze się niebawem w Rydze.

Nadchodząca konferencja — rzekł p. Jodko — będzie nowym ogniwem łańcucha, coraz ściślej wiążącego Finlandię, Estonię, Łotwę i Polskę. Będzie to konferencja ministrów spraw zagranicznych, wena więc w niej udział p. Venho, Hellat, Meyerovics i Seyda wraz z rzeczoznawcami po szczególnych krajów. W skład delegacji polskiej wejdą poza p. ministrem Seydą, p.: podsekretarz stanu Strassburger, Babiński, Romer i Szczęsny Załeski.

Konferencja potrwa trzy dni. Po siada w porządku dziennym, bardzo bogatym, cały szereg punktów konkretnych, zmierzających do osiągnięcia porozumienia w dziedzinie ekonomicznej, rozbrojenia na lądzie i morzu, paszportowej, usunięcia formalności, utrudniających

władz obywatelom państw bałtyckich, prawodawstwa wekslowego i t. d. Przy tej sposobności będą też zapewne omawiane kwestie niezależne jeszcze pomiędzy poszczególnymi krajami.

Program zawiera cały szereg uroczystości, między innymi poselstwo polskie w Rydze wyda przyjęcie dla członków delegacji wszystkich państw, biorących udział w konferencji.

Należy się spodziewać — zakończył p. poseł Jodko — że choć układ warszawski nie wszedł w życie, to jednakże sam fakt, iż państwa bałtyckie jeżdżą się co na re miesięcy dla omówienia wspólnie interesujących je spraw świadczą, że zbliżeni siła konieczności postępują naprzód. Związkiem takim fakt, jak porozumienie się co do stanowiska na konferencji rozbrojenia w Moskiewie dowodzi, że zgodność interesów państw bałtyckich prędzej czy później ziszczy ideę związku bałtyckiego.

Henryk Liński.



Generalna Reprezentacja
GENS i S-ka, Warszawa.
Sprzedaż w większych składach
akcesoriów samochodowych. 06-1

WIEDŃ NIE NOTOWAŁ DEWIZ NA WARSZAWĘ.

WIEDŃ, 6 lipca. (Pat.) Dzisiejszy oficjalny wykaz dewiz i walut nie zawiera notowania dewiz warszawskiej. (Marka polska jest notowana) i dodaje następującą uwagę: „Ze względu na niesprawdzone pogłoski w sprawie zmian w przepisach dewizowych w Warszawie, zostało notowanie dewiz warszawskiej w dniu dzisiejszym skreślone.”

O PRZYSPIESZENIE PRAC NAD BUDŻETEM.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wicemarszałek sejmu p. Moraczewski wystosował wczoraj do marszałka senatu list, w którym wzywał marszałka, aby senat nie zajmował się już budżetem na rok 1923, ponieważ i tak prace budżetowe sejmu są ogromnie opóźnione. Gdyby budżet miał być przedmiotem obrad i prac senatu, nie zdążonyby to zatwierdzić kiedy już wszedłby pod obrady budżet na r. 1924, co powinno nastąpić w październiku.

DEKORACJA ODZNACZONYCH

WARSZAWA, 6 lipca. (Pat.) — Pan prezes rady min. w obecności kanclerza kapituły orderu „Odrodzenia Polski” prof. Kochanowskiego oraz p. wiceministra Studzińskiego, dokonał dzisiaj aktu dekoracji urzędników prezydium rady min. odznaczonych w dniu 3 maja b. r.

VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU BELGIJSKIEGO.

BRUKSELA, 6 lipca. (PAT.) — Izba uchwaliła 94 głosami przeciw 63, przy 12 strzymujących się od głosowania porządek dzienny, wyrażający rządowi votum zaufania.

SPISEK KOMUNISTYCZNY W BULGARII.

BERLIN, 6 lipca. (Pat.) Dzienniki berlińskie donoszą z Sofji, że w Plewnie wykryto wielki spiszek komunistyczny, zorganizowany przeciw gabinetowi Cankowa. — Spiskowcy pozostawali w stosunkach z rządem sowieckim. W niektórych miastach doszło do starć między wojskiem a komunistami. W Filipopolu komuniści bronili się w jednym z domów i dom ten musiał wojsko brać szturmem.

BANKNOTY NIEMIECKIE PO MILJONIE MAREK.

BERLIN, 6 lipca. (Pat.) Niebawem zostaną puszczane w obieg nowe banknoty niemieckie, opiewające na milion marek.

Dr. medycyny

Leopold Ebin

Akuszerka i choroby kobiece
Gdańska 93, róg Andrzeja.
Tel. 20-35. — Od 6-7 po poł.

Gdzie się spotkamy? ***

KINO FILHARMONJA

Dzielnia 20

ROZBITKI

Nad program
Przyjazd Królewskiej pary
rumuńskiej do Warszawy.

9409-3-1

Mam do sprzedania

kilkanaście bilardów, szmiele żelazny, liny stalowe i len. Wiadomość w sklepie Gilowej Cegielniana 47.

Urzednicy państwowi otrzymują 48 procent podwyżki.

28 pr. zaliczka z czerwca nie będzie na razie potrącona.

WARSZAWA, 6 lipca. (Pat.) — Opierając się na wzroście kosztów utrzymania w miesiącu czerwcu, wykazany przez komisję dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym w wysokości 47,99 proc., rada ministrów uchwaliła przyznać funkcjonariuszom państwowym na m. lipiec tytułem wyrównania uposażenia 48 proc., wypłaconego w dniu 1 lipca.

Przy powzięciu tej uchwały rada ministrów stwierdziła ponownie, że ściśle stosowanie ustalonego każdorazowo wskaźnika drożyznianego uważa za jedynie słuszne uregulowanie sprawy uposażenia, który to tryb postępowania stosowany w ostatnim czasie przez radę ministrów stanowi jedynie racjonalny system, zanim waluta będzie ustalona, albowiem wyrównuje do określonej wysokości podstawowe uposażenia służbowe, zamiast jak poprzednio praktykowano dowolność, a to tem więcej, iż obecnie wskaźnik

drożyzniany obliczany jest przez komisję na zasadzie nowej metody, zainicjowanej przez rząd, a uwzględniającej wzrost drożyzny w ostatnich dniach miesiąca.

Z uwagi na wzrost drożyzny w miesiącu lipcu, rada ministrów uznała za wskazane odroczyć potrącenie 28 proc. zaliczki, wypłaconej w końcu czerwca na poczet wzrostu drożyzny. Równocześnie rada min. przyznała zasiłek 48 pr. wszystkim osobom, pobierającym emerytury i zaopatrzenia ze skarbu państwa.

Na tem samym posiedzeniu wysłuchano sprawozdania komisara oszczędnościowego p. Moskałewskiego i po przeprowadzeniu obrad przyjęto do wiadomości jego program prac. Dalszą część posiedzenia poświęcono wysłuchaniu expose ministra skarbu o jego programie finansowym. Dyskusję nad tem expose odroczone do następnego posiedzenia.

Ukraińcy żądają wyższych szkół.

LWÓW, 6 lipca. (AW.) „Dilo” podaje wiadomość, że szereg instytucji ukraińskich oraz polityków na terenie Małopolski Wschodniej wniosło do sejmu i senatu petycje w sprawie zakładania

wyższych uczelni ukraińskich w Polsce.

Petenci, żądając prawa zakładania uniwersytetów, nie oznaczają jednak miejsca ich założenia.

Wybuch strejku w Berlinie.

BERLIN, 16 lipca. (Tel. własny „Głosu Polskiego”). Zapowiedziany od kilku dni wielki strejk robotników metalurgicznych w Berlinie wybuchł w dniu dzisiejszym.

Dotychczas strejkuje 100 tysięcy robotników. Kierownictwo strejku publikuje oświadczenie, w którym zaznacza, że kasa strejkowa posiada dostateczną ilość pienię-

dzy nie tylko na utrzymanie strejku, lecz także na rozszerzenie go na inne gałęzie wytwórczości.

Robotnicy poza ustaleniem takiego samego stosunku pomiędzy wysockością płac i kosztem utrzymania, fakt istniał przedwojny, domaga się jeszcze regulacji każdorazowej tygodniowej podwyżki według miar w kursie złota.

Katastrofalny spadek marki niem.

Wraz z nią spada i marka polska. — Dolar płacono w Gdańsku 280 tysięcy mk.

GDAŃSK, 6 lipca (Telegram wł. „Głosu Polskiego”). Na rynku pieniężnym niemieckim zaznaczyła się dzisiaj nowa gwałtowna katastrofa kursu marki niemieckiej. Pozostająca przedewszystkiem w związku z wybuchem strejku w Berlinie i z wiadomością o możliwości proklamowania niepodległej republiki nadreńskiej.

Pierwszy sygnał katastrofy dał Gdańsk, notując oficjalnie dolar za 231 tysięcy mk. niemieckich. W go-

dzinach pogiędowych oceniany był na 260 do 280 tysięcy.

Marka polska przy tym stanie rzeczy wykazuje nadal kurs 160 co czyni w Gdańsku stosunek doła ra do marki polskiej w kwocie, przewyższającej 150 tysięcy mkp. Dzisiaj po raz pierwszy od chwili wydania rozporządzeń dewizowych w Polsce, czekali na Warszawie i Poznaniu notowane były nie wyżej, lecz w tej samej kwocie co waluta.

PAPIEŻ USPAKAJA.

BERLIN, 6 lipca. (Telegr. własny „Głosu Polskiego”). — Jak donosi „Vossische Zeitung” z Rzymu, papież zwrócił się do swoich nuncjusów w Paryżu i w Brukseli, z telegraficznym poleceniem poczynienia kroków w celu powstrzymania ich od akcji, która mogłaby wywołać wybuch rozgoryczenia w Niemczech.

NIEMCY SABOTUJĄ.

ESSEN, 6 lipca. (Pat.) Około 30 Niemców napadło na 2 kolejarzy francuskich, raniąc jednego z nich ciężko.

WALKI W SENACIE HISZPAŃSKIM.

MADRYT, 6 lipca. (Pat.) W senacie miało miejsce bardzo burzliwe zajście na posiedzeniu. W pewnej sprawie doszło do bójk, przy czym jeden z senatorów wy dobył rewolwer, grożąc nim przeciwnikowi. Woźni odebrali mu broń. Pisma uważają, że sytuacja polityczna w kraju jeszcze bardzo poważna.

JAPONCZYCY PENETRUJĄ.

MOSKWA, 6 lipca. (Rps.) Z Dalekiego Wschodu komunikują, że coraz większa liczba wojskowych statków japońskich pojawia się u ujścia rzeki Amuru i wzdłuż południowej części wybrzeża oceanu Spokojnego.

TRZECIA MIĘDZYNARODÓWKA DZIAŁA.

BUDAPESZT, 6 lipca. (Pat.) — Policja aresztowała tutaj 11 osób, które otrzymywały z Moskwy znaczne sumy w dolarach oraz odezwy agitacyjne, podpisane przez Belę Kuhna, w których wzywa on proletariát węgierski do objęcia władzy. Śledztwo wykazało rozgależoną organizację na prowincji.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY WE LWOWIE.

LWÓW, 6 lipca. (Pat.) Dziś rozpoczął się tutaj międzynarodowy turniej tenisowy. W turnieju tym, prócz graczy polskich, biorą udział najwybitniejsi gracze rumuńscy, czescy i niemieccy. — Turniej potrwa do niedzieli.

RYGA, 6 lipca. (Pat.) Dnia 9 b. m. rozpocznie się tutaj konferencja ministrów spraw zagran. Polski i państw bałtyckich. Litwa w konferencji udziału nie weźmie. W czasie trwania konferencji odbędzie się szereg przyjęć, a mianowicie: w poniedziałek obiad u prezydenta sejmu, we wtorek obiad u prezydenta republiki łotewskiej, a w środę obiad i raut w klubie czarnogłowych, wydany przez

prezesa rady ministrów Meyerowicza.

RYGA, 6 lipca. (Pat.) Prasa litewska donosi, że rząd litewski zwrócił się do rządu łotewskiego z żądaniem odłożenia konferencji ministrów spraw zagran. z powodu wyjazdu litewskiego premiera Galvanauksa do Paryża. Konferencja jednak odroczonej nie będzie.

Seyda o naszej polityce bałtyckiej.

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) We wczorajszym „Journal de Pologne” ukazał się dłuższy wywiad z ministrem spraw zagran. p. Seydą w sprawie polityki bałtyckiej Polski.

P. Seyda na wstępie oświadczył, że już od 1921 r. Polska współpracuje z państwami bałtyckimi. — Współpraca ta ma na celu zapewnienie pokoju na wschodzie Eu-

ropy i zapewnienie odbudowy go spodarczej Europy środkowej.

P. Seyda stwierdza, że stosunki polsko-bałtyckie rozwijają się szalenie.

Dalej mówił p. Seyda o stanowisku Litwy i oświadczył, że jej polityka prowadzi do izolacji, a na zakończenie poświęcił parę słów konferencji ryskiej i zapowiedział, że prawdopodobnie będą tam omawiane traktaty handlowe.

Lewica nie chce obradować nad budżetem.

Nie chce przykładać ręki do lekkomyślnego szastania funduszami państwowymi przed Chjeną.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.) Wczoraj przed południem obrady sejmowej komisji budżetowej rozpoczęły się od oświadczenia podsekretarza stanu w mln. spr. wojsk. p. Weygarta, który w imieniu min. Szepetyckiego oświadczył, że od pewnych pozycji w budżecie odstąpić nie może.

Poseł Liberman zapytał referenta Czertwertyńskiego jak on się zapatruje na to oświadczenie i na nieobecność min. gen. Szepetyckiego. Poseł Czertwertyński oświadczył, że uważa oświadczenie podsekretarza stanu za zbyt ogólnikowe. Poseł Lieberman oświadczył, że w państwach rządzonych parlamentarnie niedopuszczalna jest nieobecność ministra w komisji w czasie obrad nad budżetem, wobec czego trzeba go wezwać formalną uchwałą do zjawienia się. Wywoływał to popart poseł Byrka z Piasta, a szczęśliwie i poseł Bitner z Ch. D.

Również i referent poseł Czertwertyński był zdania, że należy zaczekać na przybycie ministra.

Jednakże wniosek posła Liebermana został przez większość odrzucony. Wówczas poseł Lieberman oświadczył, że skoro większość z tak lekkim sercem godzi się na to, aby budżet wojskowy był wyższy o 150 miliardów i nie chce wezwać ministra do uzasadnienia swego stanowiska, lewica cofa się od udziału w naradach nad budżetem i cała odpowiedzialność zostawia stronnictwom rządowym.

Do tego oświadczenia przyłączył się poseł Wyrzykowski z P. S. L., poseł Kościalkowski z Wyzwolenia i Mallnowski z P. P. S., i wszyscy razem opuścili sale obrad.

Poseł Michałak z N. P. R., który zgadzał się ze stanowiskiem lewicy został jednak na posiedzeniu i pracował nad budżetem z Chjena.

Losy zatargu honorowego

Prezydent Wojciechowski wyda decyzję w poniedziałek

WARSZAWA. (Telef. od naszego koresp.) Protokół, o których donosiliśmy, zostały odesłane do Spaty. Jak dowiadujemy się decy-

zła prezydenta Wojciechowskiego w tej sprawie ma zapisać w poniedziałek.

Do ogółu nauczycielstwa!

OSTRZEŻENIE.

Wobec zatargu, wynikłego między nauczycielstwem, a Dyrekcją i Zarządem

Gimnazjum Gminy Izraelickiej w Kielcach

ostrzegamy przed obejmowaniem następujących posad: jęz. niemieckiego, polskiego (w kl. niższ.), historii (w kl. niższ.), geografii, matematyki (w kl. niższ.), rysunków, robót ręcznych (słodni), przyrody i języka hebrajskiego.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Naucz. Śr. Szkół Żyd. w Polsce.

Żądania podwyżkowe wobec drożyzny.

Włókniarze kategorycznie zażądali 82% podwyżki.

Có mówi p. Kałużyński? — Grozi nam bezwzględny strejk. Szanse połubownego załatwienia zatargu są niezwykle nikłe.

Klasowy związek zawodowy włóknarzy wystosował w dniu wczorajszym do czterech związków przemysłowców następujące żądania:

1) Podwyższenia od d. 9 lipca r. b. płacy robotnika podwórzowego do minimum płacy ustalonej przez komisję do badania wzrostu drożyzny w Łodzi, t. j. na mk. 26-480 dziennie z zachowaniem dotychczasowej skali płac w cenniku.

2) Regulowania płac robotników według wykazu wzrostu drożyzny, wykazywanej przez komisję do badania wzrostu drożyzny w Łodzi.

Celem omówienia powyższych żądań związek proponuje zwołanie w najbliższych dniach wspólnej konferencji.

W sprawie tych żądań zwróciliśmy się do sekretarza związku zawod. włóknarzy, p. Kałużyńskiego, który udzielił nam następujących informacji:

W ciągu ubiegłych trzech miesięcy poziom płac włóknarzy wskutek szalejącej drożyzny i nie współmierne niskich podwyżek, obniżył się tak znacznie, że płaca robotnika podwórzowego wynosi po ostatniej podwyżce 14 tys. tzn. nieco wyżej niż połowa głodowego minimum, ustalonego przez komisję badania wzrostu drożyzny na miesiąc czerwiec; najwyższe natomiast stawki robotników wykwalifikowanych wynoszą 30 tys. dziennie. — Płace włóknarzy są przeciętnie o 150 — 100 proc. niższe od płac robotników innych zawodów, nie mówiąc o zawodach uprzywilejowanych, w których robotnicy zarabiali 3. a nawet cztery razy więcej od wykwalifikowanego włóknarza, pracując w znacznie lepszych warunkach.

Zarząd związku uważa obecną sytuację w przemyśle za względnie dobrą; ograniczenia zaś i redukcja pracy są tylko skutkiem asekurowania się przedsiębiorców przed ewentualnym wyczerpaniem się zapasu surowców.

Naogół konjunktura w przemyśle włókienniczym jest dobra, udzielenie zaś przez przedsiębiorców podwyżki w żądanej przez

nas wysokości niewiele zaważy na kosztach produkcji.

Z drugiej strony sytuacja robotników jest niezmiernie trudna; drożyzna wzrasta z dnia na dzień i płace robotnicze nie wystarczają na pokrycie najkonieczniejszych potrzeb.

Dlatego też zarząd związku, opierając się na uchwałę ogólnego zebrania delegatów fabrycznych włóknarzy, chcąc stworzyć względnie normalne warunki egzystencji dla rzeszy robotników-włóknarzy wy stawili tak stosunkowo znaczne, bo wynoszące 82 proc. żądania podwyżkowe.

Zarząd związku będzie stał na stanowisku bezwzględnej realizacji tych żądań, uważając je za minimalne.

Nie jest wykluczone, że w dążeniu do realizacji tych żądań, zarząd na mocy odpowiedniej opinii ogólnego zebrania delegatów, będzie proklamował strejk; ewentualność ta jest przewidziana i zarząd czyni już wszelkie przygotowania, nie chcąc być przez ewentualność tę zaskoczony.

— A jakie panowie poczynili starania celem pokojowego zlikwidowania zatargu?

— Zawiadomiliśmy o żądaniach naszych komisję centralną związków zawodowych, która będzie interpelowała u odpowiednich władz w tej sprawie, oraz zwróciliśmy się do inspektoratu pracy.

Uważam jednak, że szanse pokojowego załatwienia tego zatargu są b. małe.

— A jakie stanowisko zajęły w tej sprawie związki „Praca” i „Chrześcijański związek włóknarzy”?

— Związki te wystawiają żądania analogiczne do naszych.

Prawdopodobnie akcją zarobkowa zostanie przez te trzy związki poprowadzona wspólnie; w sprawie tej odbędzie się w niedziele wspólne zebranie delegatów fabrycznych włóknarzy wszystkich związków.

W ten sposób przez wspólną akcję wszystkich związków osiągnęliśmy — kończy nasz interlokutor — realizację naszych żądań.

W. P.

Strejk włoski w magistracie.

Pracownicy miejscy, którzy do tychczas nie otrzymali swych poborów, zagrozili przystąpieniem do strejku włoskiego w poniedziałek o ile w dniu dzisiejszym pensje ich nie zostaną uregulowane.

Magistrat wobec katastrofalego stanu finansów miejskich uchwalił złożyć mandaty swe o ile w ciągu tygodnia wybory nie zostaną zatwierdzone.

Tymczasem jak się dowiadujemy ministerstwo spraw wewn. zażądało od województwa jeszcze niektórych danych liczbowych, dotyczących wyborów do rady miejskiej.

W ten sposób zatwierdzenie wyborów zostaje odwołane i zarząd miasta może zawisnąć w powietrzu, pozbawiony kierowników. (bip)

Sytuacja w przemyśle. Redukcja w fabrykach.

Fabryka papieru Roberta Saenger zredukowała pracę do 5 dni w tygodniu.

Fabryka Szlossera w Ozorkowie z dniem 16 lipca redukuje pracę w tkalni do 5 dni w tygodniu, a w przędzalni i wykończalni do czterech dni.

W fabryce Rotberg i Adler w Pabjanicach wymówiono pracę robotnikom z powodu niemożności zakupu surowców.

Farbiarnia Artura Meistra w Nowem Roklichu zostanie zamknięta z powodu stagnacji w przemyśle farbiarskim.

Wymówiono pracę robotnikom w fabryce pończoch Biszof w Aleksandrowie z powodu stagnacji.

W Zdunskiej Woli wymówiono pracę robotnikom w fabryce „B-ci Mirskich”.

Firma Lorenc i Krusze w Zgierzu zredukowała dni pracy do trzech w tygodniu. (bip)

Pakarze otrzymali podwyżkę.

Pakarze zatrudnieni w domach ekspedycyjnych otrzymali 45 proc. podwyżki, zamiast żądanych 60 pr. (bip)

Wieczny strejk.

Onegdaj odbyła się w klubie rzemieślniczym konferencja między majstrami, a strejkującymi trykotiarzami.

Ponieważ majstrowie chcieli dać mniej szą podwyżkę niewykwalifikowanym pracownikom, a większą wykwalifikowanym — konferencja przerwano i nadal trwa strejk. (bip)

Stolarze budowlani grożą strejkami.

Związek stolarzy budowlanych (Cegielniana 28), wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 70 procent. O ile do dziś wieczór pracownicy podwyżki nie otrzymają — przystąpią do strejku. (bip)

W sprawie poprawy bytu pracowników budowlanych.

W związku ze złym stanem ekonomicznym, jaki panuje wśród pracowników budowlanych, związek chrześcijański budowlanych zwołuje na dzień 8 lipca, to jest niedziele, walne zebranie wszystkich członków powyższego związku. (Pap)

Nowe żądania krawców obustalunkowych.

Na zebraniu związku zawodowego krawców obustalunkowych, postanowiono zażądać podwyżki w wysokości 35 procent dla niewykwalifikowanych i 45 proc. dla wykwalifikowanych pracowników. (bip)

Żądania pracown. aptekarskich są słuszne ale nie mogą być uwzględnione.

Jak już donosiliśmy, farmaceuci zażądali 50 proc. podwyżki, wzorując się na podwyżkach farmaceutów warszawskich.

W związku z tem odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w inspektoracie pracy.

Przedstawiciele właścicieli aptek oświadczyli, iż żądania farmaceutów są słuszne, jednak nie mogą być uwzględnione. Apteki 16dz

kie są w krytycznym położeniu materialem i przeżywają krzyż z powodu tego, że połowa nieszkańców Łodzi jest ubezpieczona w kasie chorych i otrzymuje lekarstwa z aptek tej instytucji.

Wobec tego narazie do porozumienia nie doszło i p. inspektor pracy oświadczył, iż sprawę przesyła do rozpatrzenia ministerstwu pracy. (bip)

Węgiel znów podrożał!

Jak już donosiliśmy, państwowy podatek węglowy został podniesiony i wynosi na lipiec od 15 do 35 proc. zależnie od gatunku węgla.

Jednocześnie między zastępcami górników, a właścicielami kopalń doszło do porozumienia i podniesione zostały płace robotników wskutek tego ustanowione zostały na miesiąc lipiec nowe ceny węgla.

I tak cena za tonne węgla gór-

nośląskiego wynosi obecnie 532 tys. mk. wraz z wszelkimi podatkami, loco szyb. Tonna węgla dąbrowskiego kosztuje 420 tys. mk. zaś węgiel z Borów. Libiąża i Sierpszy 402 tys. mk. Najtańszy jest węgiel z kopalni Jaworzynieckiej który kosztuje 390 tys. mk.

Węgiel przemysłowy natomiast w stosunku do węgla grubego (konsumpcyjnego) znacznie potaniał i wynosi obecnie, zależnie od sorty i kopalni od połowy do jednej trzeciej ceny węgla grubego

Czy pasek, czy też rzeczywisty wzrost drożyzny.

Jak skaczą ceny niektórych przedmiotów i to nie luksusowych, bo książek, na których dzieci nasze uczą się czytać, niech wskażą poniższe dane:

W księgarni udziałowej nauczycieli szkół powszechnych — „Nasz sklep” książka do nauki czytania „Strzecha rodzinna” w listopadzie 1922 roku kosztowała 360 mk. W tej samej księgarni ta sama książka kosztowała 29 czerwca r. b. 18-050 mk., 2 lipca

już 25.200 mk., a 5 lipca aż 32.400 mk.

W przeciągu jednego tygodnia zdrożała więc nie powieść, nie książka naukowa, a elementarna dla dżiatwy naszej prawie w dwójnasób.

Przy takim tempie możemy płacić po wakacjach setki tysięcy za najmniejszą książeczkę. Jak wtedy będzie wyglądało powszechne nauczanie? (Pap)

Ilość bezrobotnych w czerwcu zmniejszyła się.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że ilość bezrobotnych w okręgu łódzkim w porównaniu z majem zmniejszyła się o 1200.

Według zawodów zmniejszyła się liczba w następujących grupach: 100 robotników włókienniczych, 100 metalowych, 150 rolnych, 150 budowlanych, 200 wykwalifikowanych w innych zawodach i 500 niewykwalifikowanych.

Obecnie znajduje się bez pracy 5700 bezrobotnych. Dnia 1 lipca 1922 roku było ich 12.300. Różnica jest znaczna, bo wynosi 6.600.

Z liczby powyższej przypada na poszczególne grupy zawodowe: wykwalifikowanych robotników metalowych 300, włókienniczych 1700, budowlanych 50, pozostałych wykwalifikowanych 400, robotników rolnych 50 i niewykwalifikowanych 3200. Zdaje się jednak, że z powodu rozpoczynającego się już zastój w przemyśle włókienniczym, liczba bezrobotnych nie będzie się zmniejszała, w najlepszym razie stanie na teraźniejszym poziomie. (Pap)

Krawcy żądają podwyżki.

Na zebraniu związku krawców obustalunkowych postanowiono wystąpić z żądaniem podwyższenia zarobków o 35 pr. dla wykwalifikowanych i 45 proc. dla niewykwalifikowanych pracowników. (bip)

Zatarg w fabryce

W tkalni Petersa (Piórkowska 110) wywiązał się zatarg z robotnikami z powodu wydania przez administrację osnowy do wyrobu chłapników. W rezultacie administracja fabryki obiecała przedy nie wydawać i zatarg został zlikwidowany

ALEKSANDER BROKARY.

Humorystyka literacka.

(Dokoliczenie).

Wesioły użyć morza, jako atramentu, a niebiosów jako pergaminu. Jak porównuje pewien apokryfista średniowieczny, to nie zdolalibyśmy wymienić imion wszystkich członków „bractwa humoru”, których przedstawiciele w literaturze średniowiecznej tyle nam zajęli miejsca. Od Serwanteśa przez humorystykę francuską 17-go i 18-go stulecia, a więc: Skarona, Cyrano de Bergerac'a, Mollera, Lafontaine'a, Voltaire'a, Bomparsa, Chate'au'a, Monteskiusza, przez Siwta i Sterna, Holberga i Andersena, Hellerta i Richtera, Boernego i Heinego, humorystyka literacka szła parą w parę z satyrą na współczesne stosunki społeczno-polityczne.

Chodzi nam tu jednak nie o twórczość bojową, jaką jest twórczość satyryczna, a bowiem sama często stanowi zaprzeczenie humoru, lecz o ten polot i powiew który nie ma dydaktyki i obciążającej skrzydła celowości. Ta właśnie jasność i zdrowie oddechu bije z najdrobniejszych wierszy Villona i Berangera. Takim obłokiem humoru owiana jest najnowsza twórczość europejska, po wysokiej lecz posępnej epoce romantyzmu uderzająca w inne akordy.

Humor, który jest światopoglądem, posiada w sobie korzenie wszystkich kierunków i prądów najnowszej i współczesnej brzmienia twórczości. Futuryzm z przed lat dziesięciu, który we Włoszech a później i w całej Europie uderzył w krzykliwe i światoburcze surmy, bynajmniej nie zawierał tak śmiertelnych poisków, jak inspirował mu je nieco zablągowany, bombastyczny humor. — Po wojnie światowej młode literatury wszystkich krajów nie tylko

nie uderzyły w struny lamentu, nie tylko nie pogrążyły się w upadku, lecz wpały na scenę historii z impetem i tupetem, dotąd nie spotykanym.

Zbogacona jednak i bardziej powikłana psychika autorów powojennych wprowadziła na pierwszy plan humorystyki — czysty absurd. Dzisiejsze pointy'we poetyckie już nie przypominają niczem logicznych „esprits” francuskiego humoru, omawianego powyżej, nie pretendują do znaczeniowości lub symboliki; dziś humor literacki opiera się na przesłankach, z których wynika nonsens.

Wszelki fatalizm myślowy, wszelka logiczność została wyeliminowana z twórczości humorystycznej (najpoważniej traktowanej), młodej literatury europejskiej. Tak zaczynał futuryzm, do apogeum doszedł dadaizm. „Pur nonsens”, świadomy, nieudany blagizm znalazł nawet gruntowne uzasadnienie teoretyczne (Huel-

senbeck, u nas St. Ign. Witkiewicz).

Absurd, stanowiący życiowy bunt przeciw krepulacyjnemu twórczość formułom logicznym, psychologicznym i estetycznym, wniósł nieco ozonu oczyszczającego i wyzwolił najmłodszą literaturę z niejednego przesadu, w jakim tkwiła. Na tem podłożu zrodziło się Marinettiego „parole in liberta” — słowo wyzwolone, nie obciążone balastem symboliki. Takie słowo, które przestało być środkiem i zamieniło się w cel, w sama materja poetycka, jest dziś elementem nowej poezji.

Gdyby szerokie masy publiczności miały silniej rozwinięty zmysł humoru, z pewnością u nas, w Polsce, nie spotkanoby z taką bezwzględnością oporna iaskrawych i gwałtownych przejawów powojennego „szurmu i drangu” pod wezwola firma futuryzmu. Pozaatem: zanaważć należy, że właśnie omawiany przez nas humor, głęboki i lirycznie wyrażony —

jest jednym z najbardziej różnicujących momentów w zestawieniu twórczości Młodej Polski i twórczości Polski. Najmłodziej Oczywiście, nie należy przesądzać przez to o stosunku „powagi” i kulturalno-artystycznego znaczenia najnowszej literatury.

Istnieją, bowiem, pomiędzy czytelnikami współczesnymi niejedni którzy w zbyt wysokim i swobodnym polocie radziły dopatrzeć się pustki, odmawiając wszelkiej wartości utworom, pozbawionym spycyficznej ciężkości. Są to właśnie owi ciężcy ludzie, dla których nie ma humoru, tak jak i zrozumienia istoty sztuki. Dla tych otuzozonnych powag nie istnieje nowa poezja. Tworzą ją, bowiem, przede wszystkim ludzie umiejący się śmieć i stapać lekko. Tworzą ją też dla uśmiechniętych i umiejących, gdy trzeba, skoczyć w nie zmierzony ocean zaawajace świat — wbrew wszystkim — radości.

Nowa frakcja radziecka P.P.S.

Będzie ona stanowiła opozycję w nowej radzie miejskiej.

Onegdaj wieczorem pod przewodnictwem radnego Rapalskiego odbyło się pożegnalne posiedzenie dotychczasowej frakcji radzieckiej P.P.S., na którym obecni byli zarówno starzy jak i nowi członkowie frakcji.

P. Rapalski przemawiał o działalności frakcji ustępującej rady miejskiej, prezydent Rzewski przemawiał o dokonanej przez dotychczasową radę miejską pracy i owoce, jakie ona wyda, jak również o zadaniach frakcji w przyszłej radzie miejskiej.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu frakcji. Na przewodniczącego frakcji wybrany został radny Rapalski, na zastępcę prezyd. Rzewski, na sekretarza mecenas Kempner i na zastępcę radny Andrzejak.

Co do taktyki poczyniła frakcja w przyszłej radzie miejskiej postanowiono trzymać się ściśle instrukcji o.k.r. p.p.s. i pozostawać w stosunku do większości radzieckiej w opozycji, a udział wzięć tylko w prezydium rady, w komisjach radzieckich i delegacjach.

Rewindykacja należności z Rosji.

Główny urząd likwidacyjny zwrócił się do związków przemysłowych o poinformowanie swych członków w następującej sprawie:

Delegacja polska w mieszanej komisji rozrachunkowej zamierza w najbliższym czasie złożyć stronie rosyjskiej wniosek o zwrot na mocy art. 17 i 18 traktatu ryskiego, polskim bankom, domom handlowym, firmom przemysłowym i rolniczym należności z tytułu operacji w b. banku państwa i kasach skarbowych (kaszacejstwa) na ziemiach b. imperjum rosyjskiego, a wchodzących obecnie w skład Rzplitej polskiej. Dla należytego uzasadnienia wniosku powyższego główny urząd likwidacyjny zwraca się z wezwaniem o dostarczenie danych i dowodów.

potwierdzających słuszność zgłoszonych pretensji.

Dane te służyć będą jako materiał orientacyjny dla delegacji polskiej, przyczem należy wyszczególnić każdy rodzaj pretensji, jak wkłady, depozyty, kancje i t. p., oraz przedstawiać wszelkie dowody, jak książeczki, kwity, zaświadczenia i t. p. wydane w drodze urzędowej przez daną oddział banku państwa i kas skarbowe. W braku dowodów urzędowych należy je zastąpić bilansem lub innymi dokumentami, stwierdzającymi słuszność pretensji, a dowód zastępczy winien zawierać powołanie na obowiązujący w danym razie dowód urzędowy, oraz wyjaśnienie dlaczego nie jest przedstawiony. (bip)

Jak się dowiadujemy, delegacja rosyjska napewno zgodzi się na wypłacenie wszystkich należności obywateli polskich, którzy mieli swe wkłady oszczędności i kapitały w rosyjskich kasach i bankach.

wa, że długi te mają być wypłacone w walucie złotej.

Nie wiadomo, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie rząd sowiecki. Czy zgodzi się na te propozycje, czy też zgłosi swój własny projekt kompromisowy. Prace nad załatwieniem powyższej sprawy są w pełnym toku. (Pap.)

Sejmik dba o oświatę w powiecie.

Na onegdajszym posiedzeniu wydziału powiatowego pod przewodnictwem starosty Remiszewskiego omawiana była bardzo obszernie sprawa walki z analfabetyzmem w powiecie, oraz rozstrzyśnięte były plany działalności w dziedzinie oświaty pozaszkolnej na najbliższą przyszłość.

Przedewszystkiem uznając konieczność wydatnej pracy w walce z analfabetyzmem na terenie powiatu łódzkiego i wychodząc z założenia, że akcja ta osiągnie po myślnie rezultaty tylko wtedy, gdy powierzona zostanie odpowiedniej wykwalifikowanej jednostce, postanowiono wybrać drogę konkursu i wysłać na roczny kurs do Warszawy specjalnego instruktora.

Instruktor ten po ukończeniu takiego kursu urzędowego przez centralne biuro kursów dla dorosłych w Warszawie, otrzymałby szereg bardzo pożytecznych wiadomości niezbędnych dla działaczy oświatowych i instruktorów, działających na terenie powiatu. Jednocześnie postanowiono ze

strony wydziału powiatowego po pierać finansowo wszelką akcję prowadzoną przez kuratorium o. s. i. i dopłacać z kas komunalnych od 100—200 procent tym nauczycielom, którzy prowadzą kursa dla analfabetów. Prócz tego stworzony zostanie poważniejszy fundusz z którego na wniosek inspektora szkolnego udzielane będą gratyfikacje tym nauczycielom, którzy wyróżnili się specjalnie podczas pracy dokształcającej dla dorosłych.

Omawiana była również sprawa utworzenia kursów uzupełniających dla tych sił, które po ukończeniu szkół średnich chcą poświęcić się pracy nauczycielskiej. W sprawie tej postanowiono, że wobec konieczności dania im fachowego wykształcenia wyasygnowane zostanie 6 milionów mk. na urządzenie 8-10 tygodniowych kursów praktyczno-metodycznych, przyczem chcąc zapewnić sobie pracę tych sił w powiecie, postanowiono, że uczeszczaćcy na te kursa muszą się zobowiązać do pracy w powiecie łódzkim.

Elektrownia wytwarza obecnie prąd o sile 28900 KW.

Umocowano nowy turbogenerator. — Na zimę nie grozi nam brak prądu.

W ubiegłą niedzielę, dnia 1 lipca r. b., wypróbowano i przyłączono do sieci nowy turbogenerator o mocy 6.400 kilowatów (9250 M. K.) Ogólna moc elektrowni została wskutek tego zwiększona do 28.900 KW., co w zupełności wystarczy do pokrycia przez widzianego jesienią maksymalnego obciążenia.

Z nowomontowanych trzech kotłów systemu Garbego po 500 m. kw. powierzeń, ogrzewalnej ledon jest już rozpalony i po gruntownym osuszeniu zostanie w najbliższych dniach uruchomiony. — Pozostałe dwa będą uruchomione w ciągu następných dwóch miesięcy. W ten sposób zostanie ra-

dykalnie usunięta wszelka obawa ponownego ograniczenia dostawy prądu w ciągu zimowych miesięcy.

Zarząd państwowy elektrowni, dbając o dostateczne zaopatrzenie mieszkańców Łodzi w energię elektryczną, nie kończy na tem swej działalności inwestycyjnej, lecz przystępuje w najbliższych dniach do budowy wież chłodnicowych nowego typu Worthingtona, rozszerza w roku bieżącym znacznie sieć kabli i, w celu udogodnienia publiczności załatwiania spraw w elektrowni, rozpoczął już budowę nowego gmachu zarządu.

Teatr i muzyka.

Z teatru miejskiego.

W sobotę 7 lipca popołudniu „Djabli synek”, wieczorem powtórzenie świetnej komedji Vebera i Gorse p. t. „Beben” — z Wiśniewskim w roli Maurycego Delanov, w której na ostatniej premierze odniosł duży sukces artystyczny. W przyszłym tygodniu wchodzi na afisz „Tragedja dzieci”, autora „Djabli”, oraz „Pocztka” Rabindranath-Tagore. Reżyseruje J. Mayen.

Nowi artyści.

W dniu 17 czerwca podaliśmy pierwszy spis artystów, zaangażowanych na sezon 1923-4 do teatru miejskiego. Obecnie — jak się dowiadujemy — dyr. K. Wroczyński podpisał w dalszym ciągu kontrakty z następującymi artystkami: L. Konopnicka-Pyłyńska, H. Sarska, H. Łapińska, St. Jarkowska, A. Halska. Prócz tego zaangażowana została w charakterze dekoratora-inscenizatora p. W. Drabik, zaszczytnie znany z swej pracy na scenach warszawskich.

Antoni Fertner w Łodzi.

Dziś drugi występ Antoniego Fertnera i Mili Kamińskiej w przewybornej komedji „Musisz być moja”, która na wczorajszym przedstawieniu, doznała entuzjastycznego przyjęcia. Znakomitego artystę oklaskiwano gorąco przy otwartej scenie. Mili Kamińska zachwycała przepychem toalet, finezją gry i subtelnym humorem. Reszta zespołu, uzupełniała drgającą śmiechem i weselem całość.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety sprzedaje kasa teatru „Scala” od 11 rano do 2 i od 5 do końca przedstawienia.

Z całej Polski.

Częstochowa. Jubileusz.

Dnia 27 ub. m. obchodził 50-letnie pracy zawodowej nestor lekarzy częstochowskich, Edward Kon, który się cieszy szeroką popularnością w mieście. Wiedza fachowa i doświadczenie oraz życiowe zawsze traktowanie chorych, niezmordowana chęć niesienia pomocy cierpiącym, a także wyrozumiałość zjednały sędziemu jubilatowi sympatję i uznanie we wszystkich warstwach społeczeństwa oraz wśród lekarzy. Dr. Edward Kon był wychowawcą szkoły głównej warszawskiej, której świetlaną tradycję przechował. Dla uczczenia swego złotego jubileusza pracy jubilat złożył od siebie oraz zebrane przez krewnych i żyjących 28.000.000 mk. na cele dobroczynne, kulturalne i oświatowe.

TEATR LETNI „Scala”

Cegielniana nr. 16.

Niebywały Program № 5.

Wspaniały akt gimnastyczno-sportowy rodziny Gertner.

Stasio Broniecki w swym repertuarze.

Klamy Boy — egzotyczne tańce i wiele innych numerów. 9428

Teatr „SCALA”

Cegielniana 18.

Dziś, w sobotę 7 i niedzielę 8 lipca r. b.

Tylko dwa występy

Mili Kamińskiej

Antoniego Fertnera

z zespołem teatru „Komedja” w Warszawie.

„Musisz być moja”

komedja w 3 akt. Louis'a Verneuil'a tłum. Wł. Perzyńskiego

Reżyserował Jan Janusz.

Początek o 9 wieczorem.

Bilety w kasie teatru „Scala”.

Pełnomocnik: Tymoteusz Ortym.

Nareszcie pozbedziemy się pijaków.

141 zakładów restauracyjnych i handlow win zostało zamkniętych.

Wywiad z naczelnikiem urzędu akcyz i monopolu państwowych w Łodzi, p. Gajdzińskim.

W związku z zamknięciem szeregu restauracji i handlow win w Łodzi, współpracownik nasz zwrócił się do naczelnika urzędu akcyz i monopolu państwowych p. Gajdzińskiego, który udzielił uprzejmie szczegółowych informacji w tym kierunku, które ze względu na niezrozumienie zainteresowanych sfer, powodują przypuszczenia, jakoby władze skarbowe zamknęły z własnej inicjatywy zakłady restauracyjne, co niezgodne jest ze stanem faktycznym.

Zapytany, na zasadzie jakiego rozporządzenia zakłady restauracyjne są zamknięte, p. naczelnik Gajdziński oświadczył: Na mocy ustawy z dn. 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych która to ustawa ogranicza liczbę miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynków do jednego na 2500 mieszkańców, przyczem najwyższą liczbę w tej ilości może być przeznaczona do wyszynku (t. j. do spożycia na miejscu).

Ustawa ta kategorycznie głosi, że z chwilą wydania tejże ustawy, ilość ta powinna być doprowadzona do normy z dnia 1 stycznia 1922 r. Przeważnie w początkach roku zeszłego opracowały plan sprzedaży napojów alkoholowych w Łodzi i okolicy wspólnie z miejskimi i powiatowymi komisjami do walki z alkoholizmem w celu wprowadzenia w wykonanie powyższej ustawy.

Ponieważ zainteresowani, tak fabrykanci, jak i detaliści w sprawie powyższej wnieśli szereg re-

klamacji do ministerstwa skarbu, departament akcyz i monopolów, przeto rząd wniósł do sejmu nowe, mająca na celu poczynienie pewnych zmian w powyższej ustawie, zaś władze skarbowe, na skutek powyższego, wchodząc w położenie sprzedawców możliwie odraczały termin wprowadzenia w życie w całej rozciągłości tej ustawy. Otrzymawszy kategoryczne rozporządzenie z ministerstwa skarbu przeprowadzenia likwidacji, zbędnych według ustawy, restauracji i handlu win, przeprowadziły redukcje tychże z dn. 1 lipca r. b.

O przeprowadzeniu tej redukcji — mówił p. Gajdziński — zainteresowani byli dobrze poinformowani jeszcze na początku roku zeszłego i każdy z nich otrzymał pisemne zawiadomienie, że zakład lego z dniem 1 stycznia r. b. podlega ostatecznej redukcji, zaś zakłady, wzgl. osoby zainteresowane, nie otrzymały na rok bieżący nowych koncesji, a tylko odroczenia czasowe poprzednich, z tem zastrzeżeniem, że każdej chwili koncesja może być cofnięta na zasadzie rozporządzenia władz centralnych i z tego powodu zainteresowani nie mogą wnieść żadnych reklamacji, ani pretensji o odszkodowanie do rządu z powodu odwołania patentów.

Ilość zredukowanych restauracji i handlow win w Łodzi i na przedmieściu Bałuty wynosi 141 zakładów, pozatem redukcja zakładów tych przeprowadzona została i w całym okręgu województwa łódzkiego. (Pap.)

Z komitetu zagonków.

Wkrótce po wybuchu wojny światowej, w roku 1915, ówczesny zarząd m. Łodzi — komitet obywatelski, utworzył przy delegacji nieniesienia pomocy biednym tak zw. komitet zagonków, oddając pod jego zarząd place i tereny miejskie, aby w ten sposób przyjąć z pomocą biednym przez wydzierżawienie im działek gruntu pod uprawę kartofli warzyw i t. p. Nie mogąc zaspokoić początkowo licznych zapotrzebowań, komitet zwrócił się również do właścicieli placów z apelem o ich wydzierżawienie niezamożnej ludności, zwanian za co właściciele zwolnieni byli przez władze miejskie od podatku gruntowego. W roku 1915 ilość zagonków wynosiła 5512 na ogólnej przestrzeni 479 morgów; w roku 1920 cyfry te spadły do 3300 zagonków na 320 morgach. Spadek ten tłumaczy się tem, że wydział plantacji miejskich zabierał corocznie pewną część placów na swoje potrzeby. Pożyteczna instytucja komitetu zagonków, w skład której wchodzi przedstawiciele związków robotniczych i związków pracowników miejskich

— przetrwała przy poparciu magistratu, do czasów obecnych. W roku 1922-3 wydzierżawiono najuboższej ludności miasta 1300 zagonków na przestrzeni około 300 morgów, pobierając minimalną opłatę dzierżawna w kwocie 500 mk. od 1 zagonka na pokrycie kosztów administracyjnych. Część placów komitet zagonków oddał bezpłatnie w użytkowanie szkołom powszechnym, oraz różnym instytucjom społecznym. Na zagonkach sadzone są przeważnie kartofle i warzywa.

Wydzierżawianie zagonków miejskich ludności robotniczej ma podwójnie doniosłe znaczenie: z jednej strony zaśila dość wydatnie głodowe naogół budżety rodzin robotniczych, z drugiej zaś — wywiera dodatni wpływ higieniczny na egzystencję klasy pracującej, umożliwiając dzierżawcom zagonków, oraz ich rodzinom spędzanie kilka godzin dziennie za miastem, przy pracy fizycznej na świeżym powietrzu. Tem się też tłumaczy, że warstwy robotnicze ubiegają się gorliwie o dzierżawę zagonków.

Przyjazd do Łodzi wycieczki „Klubu narodów odrodzonych”.

„Klubu narodów odrodzonych”. W dniu 17 lipca r. b. o godz. 6 rano przyjeżdża z Warszawy do Łodzi delegacja „Klubu narodów odrodzonych” z Helsingforsu.

Wycieczka powyższa liczy 34 osoby, prowadzi ją będzie 2-ch wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Skład personalny wycieczki przedstawia się jak następuje:

Kilku przemysłowców, rolników, dziennikarzy fińskich i szwedzkich, działaczy politycznych ze Szwecji, Finlandji i Norwegji.

Z ramienia min. spraw zagranicznych wycieczkę towarzyszą radca Dżiszlowski i Wyszynski. — Na skutek zarządzenia min. spr. zagranicznych przyjęciem wycieczki ma się zająć województwo, magistrat, oraz sekretarz zarza-

du syndykatu dziennikarzy red. Wojtyński.

Program przyjęcia przewiduje zwiedzenie przemysłu łódzkiego, oraz przedstawienie wycieczce całokształtu prac przemysłu łódzkiego i jego koniunktur na przyszłość.

Wycieczka powyższa specjalnie interesuje się Łodzią i do bytności w Łodzi przywiązuje szczególną uwagę.

Delegacja „Klubu narodów odrodzonych” ma za cel ideowe, kulturalne i polityczne zbliżenie się do Polski, a przez nią do Francji, oraz zwiedzenie centrów kulturalnych, przemysłowych odrodzonej Polski. Wycieczka zabawi w Łodzi jeden dzień, t. zn. 17 lipca r. b. i tegoż samego dnia o godzinie 20 wyjeżdża z dworca kaskiego do Poznania. (Pap.)

Krokodyl łyż kamieniczników.

Onegdaj w szesnastej zapelnionej sali I-go stow. właścicieli nieruchomości odbyło się zebranie członków tegoż stowarzyszenia. w sprawie projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów.

Na wnieście zabrał głos p. Bartczak, który w dłuższym przemówieniu scharakteryzował zebranych starania zarządu w kierunku polepszenia bytu właścicieli nieruchomości. W tym celu jedzila do Warszawy kilkakrotnie delegacja właścicieli nieruchomości, która przedstawiła rządowi bolączki swe i dezyderaty.

Mówca jest zdania, że był czas podczas organizowania państwa polskiego, kiedy warunki ekonomiczne były bardzo chaotyczne, a klasa pracująca nie miała środków utrzymania i było szluzem zapewnienie jej w pewnych ramach dachu nad głową, lecz wszystko ma swoją granicę i obecnie, kiedy życie w Rzeczypospolitej mniej więcej się unormowało, takie ograniczenia nie mają prawa istnienia, gdyż szkodzi to nie tylko właścicielom nieruchomości, lecz też i państwu, a zwłaszcza samym lokatorom. Właściciele nieruchomości nie osiagają sum potrzebnych nie tylko na swe utrzymanie, ale na utrzymanie w należytym porządku nieruchomości, które waja się i według statystyki przeprowadzonej, okazało się, iż w Łodzi na krańcach miasta, gdzie zamieszkuje ludność uboga, rozebrano przeszło 1000 domów drewnianych, a wogóle w porządku jest utrzymanych zaledwie 15 proc. domów, gdy reszta grozi zwaleniem.

Następnie mówca przeszedł do samego projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów i powiedział, że komisja prawnicza sejmowa już odbyła 54 posiedzenia nad projektem, który już został skierowany do rady ministrów, celem przedłożenia go sejmowi do zaakceptowania.

lecz wobec ustąpienia rządu Sikorskiego, zwrócono go napowrót do ministra sprawiedliwości Makowskiego, celem dokonania pewnych poprawek.

Mówca wskazał, że przeważnie starają się o utrzymanie w mocy dekretu banki, spółki akcyjne i lokatorzy zajmujący 6-8 pokoiów. Tacy, którzy obracają miliardami, a za komorno chcą płacić zaledwie tyle, wiele płaci robotnik zajmujący mieszkanie dwuzbowe.

Sprawy tej bronili podczas pierwszego czytania w sejmie posłowie Liberman i Hariglas z wiedzą, że wskutek tego domy nie będą remontowane. W sprawie projektu odbył się również w Warszawie zjazd właścicieli nieruchomości całej Rzplitej, gdzie oburzenie wywołało to, że miasta są upośledzone w stosunku do wsi, gdyż bęgać chłopci i ziemianie nie mają nad sobą żadnej władzy, niema dla nich żadnej walki z lichwą i mogą pobierać ile im się tylko podoba.

Wkońcu referent wskazał, że obecnie jeszcze nie można zająć stanowiska, gdyż projekt ustawy jeszcze się znajduje w komisji prawniczej, gdzie mogą być przeprowadzone pewne poprawki.

Następnie zabrał głos p. Wojciechowski, który zajął obecnych z projektem ustawy o ochronie lokatorów, gdzie jedna z innowacji jest wprowadzenie dowolnych umów między stronami, czego wpraw nie było. Również kwestia niezatwiona jest sprawa oświadczeń lokatorskich.

Referat wywołał dłuższą dyskusję, podczas której właściciele nieruchomości interesowali się, jak obecnie obliczać komorno. Oznajmiono im, że należy się wstrzymać, gdyż nie wolno zaprowadzać żadnych zmian do chwili ukazania się rozporządzenia w dzienniku ustaw. (bip).

Wiadomości bieżące.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogodnie i upalnie.

Łódź jest najtańszem miastem.

Komisja do badania wzrostu drożyzny m. Warszawy ustaliła, iż drożyzna za miesiąc czerwiec wzrosła o 49 proc., takż komisja w Krakowie ustaliła, iż drożyzna wzrosła o 54.04 proc, zaś w Łodzi tylko o 27.77 proc.

Powyższe dane podajemy do publicznej wiadomości, celem zorientowania się ludności o wzroście drożyzny w innych miejscowościach. (Pap)

Gen. Dupont i gen. Dębór-Muśnicki w Łodzi.

Na uroczystość obchodu pięćdziesiąt lat istnienia stow. Dowborczyków w Łodzi przyjeżdżają dziś o godzinie 6 m. 40 po południu gen. Dowbor-Muśnicki w towarzystwie por. Bereski, prezesa stow. Dowborczyków w Łodzi.

Niezależnie od tego, przyjeżdża gen. Dupont, szef misji wojskowej francuskiej w Warszawie, centralny zarząd stow. Dowborczyków w Warszawie z gen. Wroczyńskim i gen. Łepickim na czele, oraz szereg działaczy politycznych i społecznych.

Godziny urzędowania w urzędach państwowych.

Urzędowanie w urzędach państwowych trwa obecnie od godz. 8-iej rano do godziny 3-iej bez przerwy. Godziny te obowiązująć będą do dnia 15 sierpnia. bp

Mistrzostwo kolarskie Łodzi.

Z polecenia Związku polskiego towarzystwa kolarskiego rozegrano będzie w Łodzi w niedzielę, d. 8 lipca r. b. na torze wyciągowym w Helenowie mistrzostwo województwa łódzkiego na 1000 metr. bez prowadzenia.

Biegi o mistrzostwo, do których dopuszczeni zostają tylko członkowie Związku polskiego towarzystwa kolarskiego z całego województwa łódzkiego, zapowiadają się bardzo ciekawie i budzą wśród interesującej się sportem publiczności zrozumiałe zaciekanie.

Urządzenie wyścigów powierzone zostało przez związek P. T. K. miejscowemu stowarzyszeniu sportowemu „Union”.

Dla urozmaicenia programu, oprócz biegów o mistrzostwo i wielu innych, odbędzie się w końcu bieg parami, na wzór amerykańskich wyścigów 6-dniowych na przestrzeni 100 okrążeń toru (40 km.). Do biegu tego zgłosiło swój udział 10 drużyn.

Początek biegów o godzinie 4 po południu.

„Noc na Parnasie”.

Wieczór artystyczny pod tytułem „Noc na Parnasie”, który odbędzie się dnia 7 lipca r. b. o godz. 11.30 wieczór w teatrze miejskim na rzecz harcerstwa wzbudził w Łodzi wielkie zainteresowanie, to też bilety są rozchwytywane.

Szereg wybitnych atrakcji, jaki przygotowują artyści nasi, każe się spodziewać, że będzie to najciekawsze widowisko w bieżącym sezonie.

Ciągnięcie loterii harcerstwa.

Ciągnięcie loterii harcerstwa nieodwołalnie odbędzie się dnia 9 lipca r. b. o godzinie 8-iej wiecz. w gmachu województwa w obecności patronatu związku harcerskiego, przedstawicieli władz państw. i społeczeństwa.

Ciągnięcia dokonają sieroty z przytulku. Wynik losowania (t.j. wyciągnięte numery losów wygranych) ogłoszony zostanie następnego dnia w miejscowych dziennikach.

Wygrane fanny będą wydane za zwrotom losów najpóźniej do dnia 15 lipca b. r. włącznie, między godziną 6 i 8 wieczorem.

Z „UZDROWISKA” W niedzielę, dn. 8 lipca 1925 r. o godz. 4 ej po poł. odbędzie się w „Uzdrowisku” (stacja Kochanówek) poświęcenia łózka im. b. p. Markusa i Anny małż. Weyland, na które krewnych i znajomych zaprasza Zarząd Tow. „Bykur Cholim” i Komitet „Uzdrowiska”. Wyjazd tramw. Łódź—Aleksandrów o godz. 2.15, 2.50, 3.25

Kol. Bernardowi Zajbertowi składają wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci brata Jego. Elbuszczyńska, Szafianowska, Piszmandówna, Zaklikowska.

Odezwa do maturzystów samborskich.

W dniu 8 lipca r. b. w Samborze z okazji 18-letniej rocznicy ukończenia szkoły przez kolegów w roku 1905, odbędzie się zjazd tychże. O informacje w sprawie powyższej należy zwracać się do prof. gimnazjum p. Traimfellnera. (Pap).

Bólka między robotnikami.

W fabryce przy ulicy Rokicińskiej 103 wyhyla zażarta bólka między robotnikami. Zaalarmowano policję, której z trudnością udało się oble strony rozbroić. Wezwano również pogotowie ratunkowe, które udzieliło pomocy Teofilowi Krych, Józefowi Budziarskiemu, Władysławowi Lobie i Stefanowi Krzyżkowi. (bip).

Wypadki.

Epidemia samobójstw. Od szeregu dni kronika policyjna notuje coraz bardziej wzrastającą liczbę otruc, przyczyna których jest przeważnie brak pracy.

Dnia onegdajszego notowano kilka wypadków: Koleszyńska Stanisława, zam. przy ulicy Żółkiewskiej Nr. 9, usiłowała się otruć jodyną. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, pozostawił ją na miejscu.

W parku przy katedrze św. Stanisława Koszki Zonant Cyna, lat 23, bez stalego miejsca zamieszkania, usiłowała się otruć esencją octową. Lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala Poznańskich, przy ulicy Taragowej, gdzie zmarła. (Pap).

Poterman Edka, zam. przy ulicy Killaskiego Nr. 33, usiłowała się otruć esencją octową. Lekarz pogotowia, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, na prośbę rodziców, pozostawił ją na miejscu. Wobec tego, że dnia następnego stan chorej pogorszył się, lekarz pogotowia przewiózł ją do szpitala Poznańskich, przy ulicy Taragowej, gdzie zmarła. (Pap).

Kochankowie złodziejscy w życie.

Schwytnie ostatniego mohikanina.

Już dawno temu policji udało się aresztować w różnych odstępach czasu szajkę złodziei i rabusiów, którzy uzbrowieni w krótkie, bo uciete karabiny rosyjskie, dokonywali różnych napadów w gm. Nowosólna i Widzew.

Jednemu tylko opryszkowi Janowi Kielanowi udało się uciec reki sprawiedliwości i niepokoił on w dalszym ciągu mieszkańców ciągłymi kradzieżami.

Kielan po aresztowaniu jego towarzyszy pozostał sam i bez mieszkania, co utrudniało mu „prace”. „Gdzie diabeł nie może, tam baba może” pomyślał sobie ostatni mohikanin i znalazł w pośród mebli przedmieścia kochankę, która dostarczała mu żywności, oraz sprzedawała kradzione dobro.

Helena Cyper skromnie miała wymagania i kochankowie zamieszkał w życie za Widzewem. Żyjąc w tym miejscu rosło na przestrzeni kilkunastu morgów więc i „mieszkanie” złodziejskie było

obszerne i kompletnie urządzone wraz z posłaniem, różnymi schowkami i wogóle „ze wszelkimi wygodami”.

Jedyną niedogodnością tego lokum był brak dachu nad głową, co też wkońcu stało się przyczyną tragicznego końca tej romantyczno-złodziejskiej idylli.

Pewnej nocy przed kilku dniami deszcz spadł zbyt wielki i Kielan wraz ze swą kochanką zmuszeni byli uciec ze swych apartamentów i ukryć się w piwnicy gospodarza Gruńskiego we wsi Augustów. Przypadek chciał, iż gospodarz spostrzegł niespodziewanych gości i zawiadomił o tem policję.

Obecnie Kielan i jego kochanka mają wprawdzie dach nad głową, lecz siedzą w różnych celach z okratowanymi oknami.

W kryjówkach Kielana znalezione wiele garderoby i bielizny, pochodzącej z kradzieży i rabunków. (bip)

Rewizje perjodyczne lub nagłe w przedsiębiorstwach tytoniowych i u osób prywatnych.

Na podstawie art. 20 ustawy z dnia 1 czerwca 1922 roku o monopolu tytoniowym, minister skarbu zarządził co następuje:

1) rewizje perjodyczne mają być wykonywane w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, hurtowniach, sklepach tytoniowych i u tak zwanych szynkarzy tytoniowych tak często, jak są potrzebne, a przedmiotem rewizji są zapasy wyrobów tytoniowych i wykazy, o ile przedsiębiorstwo do ich prowadzenia jest obowiązane.

Rewizje odbywają się w dniach roboczych i w dzień, to jest od wschodu do zachodu słońca, z wyjątkiem wypadku, w którym przedsiębiorstwo pracuje w dzień świąteczny lub w nocy. Przy rewizji należy bezwarunkowo unikać wszelkiego zamieszkania lub przerwy w ruchu przedsiębiorstwa o ile cel rewizji na to pozwala.

W mieszkaniu przedsiębiorcy i jego pomocników i u osób prywatnych, do przedsiębiorstwa nie należących, rewizji perjodycznych wykonywać nie wolno. 2) rewizje nagłe w sprawach tytoniowych można wykonywać w każdym przedsiębiorstwie choćby nie tytoniowym i u osób prywatnych bez ograniczenia lokalu i czasu, jednak tylko w razie, jeżeli istnieje niewątpliwie i z ważnych powodów uzasadnione podejrzenie, że przed-

siębiorstwo lub osoby, u których ma się odbyć rewizja: a) popełniły wykroczenie przeciwko postanowieniom ustawy o monopolu tytoniowym lub wzięły udział w takim przekroczeniu, b) że się u nich znajduje przedmiot lub sprawa przekroczenia, albo środki pomocnicze, do tego popełnienia służące, że się u nich prowadzi bez koncesji potajemnie przedsiębiorstwo, ustawa monopolowa zabronione.

Rewizje nagłe wykonuje się z wyjątkiem wypadku pochwycenia na gorącym uczynku w asystencji funkcjonariusza, delegowanego przez miejscową władzę bezpieczeństwa publicznego lub w braku takiej władzy na miejscu w asystencji członka zarządu gminnego, albo jeżeli i to niemożliwe, w asystencji osoby prywatnej w miejscu zamieszkałej, a zaufania godnej.

Przy rewizji jest konieczna obecność osoby, u której rewizja się odbywa, albo jeżeli ta jest nieobecna, osoby, której poruczone dozór nad dotyczącym lokalem lub budynkiem „Osobie tej należy na żądanie okazać pisemne upoważnienie do przedsięwzięcia rewizji. Jeżeli dotyczący lokal lub budynek będzie zamknięty, należy postać po właściciela lokalu lub osoby, której poruczone dozór nad tym lokalem. (Pap).

Straszna tragedia rodzinna.

Mąż zarznął swoją żonę i siebie.

Przy ul. Ozorkowskiej na parterze zamieszkuje od dłuższego czasu Władysław Szeptowski, lat 27 z żoną Jadwigą i jednorocznym dzieckiem. Prócz Szeptowskich w tym samym pokoju mieszkał jako sublokatorzy Szymański.

Mieszkańcy skromnego pokoju żyli w ciągu pięciu lat w najlepszej zgodzie, szczególnie przykładnie żyło małżeństwo Szeptowskich, którzy oddali się zupełnie dziecku.

Onegdaj Szeptowski, jak zwykle wrócił do domu z pracy o g. 5 wieczorem i oczekiwał swą żonę przed bramą, gdyż wyszła ona po zakupy na miasto. Szeptowski po kulacji ponieśli swe dziecko, narabiał żonie drzewa, potrzebnego do prania, a żona tymczasem wyszła do sklepu, by zakupić coś niecoś do prania.

W międzyczasie Szeptowski wziął dziecko swe na kolana ze słowami: „Chodź do taty, bo już długo nie bedziesz go miał!”

Słowa te słyszała sublokatorka Szymańska, lecz nie podejrzewała nic złego, znając rodzinę Szeptowskich i ich obopólną miłość.

Wieczorem o godz. 7, gdy żona wróciła ze sklepu, Szeptowski położył się do łóżka, zalecając żonie by również poszła spać, gdyż ma rano wczesnie wstać do prania. — Niekawnie dziecko i uspiwszy je, Szeptowska położyła się i wkrótce obie rodziny porażone były do śnie.

W tym czasie poczęło płakać i Szymańska obudzona usłyszała nagłe jęki i szamotanie się dochodzące z łózka, na którym spał Szeptowski. Następnie znów usłyszała charczenie i nagle z łózka wyskoczyła Szeptowska i pochyliwszy się nad stołem wyszeptała: „Mój Boże, zarznął mię, krew mi upływa”

Przeżrana Szymańska otworzyła drzwi i zaalarmowała sąsiadów.

Gdy mieszkańcy domu weszli do izby, przedstawili się ich oczom straszny widok. Przy stole stała brocząc krwią Szeptowska ze straszną raną na szyi.

Na łózku w pozycji siedzącej leżał broczący krwią Szeptowski, również z wielką raną, z której strumieniem lała się krew.

Widząc wchodzących, Szeptowski chciał przemówić, lecz rana była zbyt wielka, zbyt głęboka i po kilku chwilach padł on na ziemię bez życia.

O zajęciu zawiadomiono policję i pogotowie ratunkowe, którego lekarz zastał stygnące już zwłoki Szeptowskiego, a żonę jego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Poznańskich.

Na stole leżała zakrwawiona brzytwa, narzędzie mordu i samobójstwa. Przy zwłokach wystawiono posterunek do zejścia władz sądowo-lekarskich, a władze śledcze prowadzą w tej sprawie dochodzenie, które niewątpliwie wyjaśni motyw tej strasznej tragedii. (bip)

Spadek korony węgierskiej.

Począwszy od dnia 16 lutego zaczęła korona węgierska na pieniężnym rynku międzynarodowym w Zurychu gwałtownie spadać. W ciągu pierwszego bowiem tygodnia po jej zachwianiu się, spadła cena 100 kor. węgierskich z 20,25 aż do 17,75 centymów szwajcarskich. Zjawisko to jest tembardziej dla Węgier przykre, że ani w stosunkach zagranicznych, ani też w stosunkach wewnętrznych nie zaszło w tym okresie nic takiego, co mogłoby wywołać powyższe zjawisko. Należy więc szukać motywów spadku korony w innej dziedzinie, a to chyba w całkowitej bezpodstawności, gwałtownie prowadzonej polityki stabilizacyjnej.

Kurs korony w przeciągu ostatnich tygodni wahał się między 17,85 (Zurych) i 17,12 (Genewa), a dziś spadł już do 12 (Zurych).

Szczupłość obrotu pieniężnego jest obecnie w kraju tak znaczna, że spowodowała ona duże trudności dla normalnego biegu życia gospodarczego. Jako jaskrawy dowód tych trudności, wystarczyć mogą znaczne odsetki, płacone z tytułu pożyczek (5 lub 6 proc. w poszczególnych zaś wypadkach nawet 8 proc. tygodniowo). Jak bardzo wysokie są te odsetki, można przekonać się porównując je z Wiedniem, gdzie za pożyczki tygodniowe płaci się 1 lub 1 1/2 proc., a nawet za pożyczki miesięczne 2 i pół proc. nie zaś 20 do przeszło 30 proc., jak na Węgrzech.

Mimo energicznych zabiegów rząd węgierski dotąd nie znalazł jeszcze sposobu prowadzenia skutecznej walki z lichwiarstwem.

W zainteresowanych kołach handlowych mówi się o konieczności wprowadzenia istniejącego podobno w Anglii rządowego systemu tak zwanych „money leader”, t. j. systemu w myśl którego pożyczkać pieniądze mają prawo tylko pewne poważniejsze bankowe instytucje. Imi zaś liczą na pomoc centralnych instytucji pieniężnych, w drodze tak daleko idącego ułatwienia kredytu, ażeby pokątne udzielanie pożyczek stało się zbytecznym.

Kierownikowi skarbu węgierskiego, ministrowi Kallay'owi nie można odmówić nadzwyczajnej energii. Dowodzi o niej między innymi skuteczna walka prowadzona z tak zwana czarna giełda, działalność której zaczęła się ogromnie rozwijać z powodu podwyżki podatku od obrotu papierami wartościowymi. Skutkiem dzielnie prowadzonej przez policję kontroli, czynności czarnej giełdy w znacznym stopniu skurczyły się, do czego przyczynił się też zakaz notowania w gazetach wyników tej giełdy.

Nie jest wykluczone, iż dzielny ten kierownik węgierski skarbu państwowego zdoła ponownie, chociażby na pewien czas, ochronić koronę węgierską od katastrofy.

Rynek pieniężny.

Giełda warszawska.

GOTÓWKA.

Dolary 108000
Marka niemiecka 57.

CZEKI.

Belgia 5380
Berlin 58
Londyn 496000
Nowy Jork 109000
Paryż 6390
Praga 3260
Szwajcaria 18750
Wiedeń 147
Włochy 4700
Milijonówka 1705 — 1700
List. zast. ziemsk. rbl. 5000 — 4500
5 proc. obl. m. Warszawy 400 — 350

AKCJE.

Bank dyskontowy 360-390
Bank dla handlu i przemysłu 115 — 125
Bank przemysłu. Lwów 22,5 — 23,25
Bank zw. sp. zarobk. 260 — 267,5
Bank małop. 28,5 — 33,31
Bank handlowy 600 — 625
Bank kredytowy 110 — 125
Bank zachodni 300
Bank zw. ziem. 23 — 29
Ziemk. bank kred. 25 — 25,5
Kłiewski 190
Cerata 335-310-320
Czersk 370-360
Gosławice 430-415
Cukier 2600-2475-2525
Lasy 27-32
Drzewo 27-21-22
Cegielski 64-67-66
Modrzewów 370-380
Ostrowieckie 665-660-675
Ostrowieckie 5-tej em. 645-642,5-650
Rudzik 150-125-150
Ursus 375-450
Ursus II em. 205-185-210
Pocisk 85-95-, bez kuponu
Zawiercie 32000-40000-38000
Borkowski 65-62-63,5
Żegluga 23-20-21
Cmielów 85-83
Haberbusch 195-190
Nobel 170-185
Spirytus 410-485-475
Belpol 27
Polsk. tow. elektrot. 66-68-67
Kabel 110-100
Sole potasowe 495 — 500
Puls 390 — 412,5
Chodorów 312,5 — 345 — 320
Częstocice 1650 — 1600
Michałów 170 — 200 — 190
Pirley 120 — 115 — 125
" IV i V em. 105 — 100 — 105
Węgiel 385 — 435 — 425
Lilpop 125 — 127 124,5
Norblin 85 — 110 — 102,5
Ortwein 38 — 35
Rohn i Ziel. 68 — 70
Strachowice 302 — 310 — 300
Parowoz 180 — 190 — 185
Zieleniewski 570 — 605
Żyrardów 20.000 — 20.000 — 28.000
Jabłkowsky 22 — 25 — 24
Spiess 70 — 80 — 77,5
Trzebińca 86 — 100 — 92,5
Nafta 53 — 61
Elektryczność 595 — 605 — 600
Lenartowicz 22,5 — 18 — 22
Sita i Światło 122 — 125 — 123
Ska i garbn. 78 — 65 — 63
Polsk. Przem. Naft. 310 — 345

Warszawska giełda wieczorna.

WARSZAWA, 6-go lipca (A. W.).
Wieczorna giełda notowała:
Dla walut usposobienie mocne, bez zmiany. Transakcji nie zawierano.
Akcje bez zmiany, kursy podobnie, jak na giełdzie urzędowej.
Z nieoficjalnych notowano:
Konopie 185,000
Nitrat 55-45,000
Lokomotywy 115,000
Kauczuk 57-40,000
Opatówek 68-70,000
Pruszków 55-40,000
Przemysł węglowy 6,000
„Kłucze” (papiernia) 153,000
Korek 50-40-55,000

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 6 go lipca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano:
Dolary amer. 250422 50-251577 50
Funt sterling. 1047575-1 52625
Guldenny hol. 92767 50-92552 50
Marka polska 160 59-161 41
Warszawa 1 5 61-156 59
Paryż 1546 25-1553 75
Poznań 157 60-158 40

Ustanowienie komisji dewizowej w Łodzi.

W związku z nowymi rozporządzeniami władz co do obrotu walutami, odbyła się wczoraj wieczorem w banku handlowym konferencja.

Obecni byli przedstawiciele związków włókienniczych, wielkiego związku pp. A. Biederman, M. Poznański, Grohman i Kernbaum, krajowego — Pawłowski, z eksportowego pp. Paweł Biederman, oraz przedstawiciele wszystkich banków. Władze reprezentowali pp. delegat dla spraw walutowych Dabrowski; delegat min. skarbu Woźniak i dyrektor P. K. K. P. w Łodzi p. Czernulczakiewicz.

Na wstępie p. Dabrowski oświadczył, że dla ułatwienia transakcji walutowych w tak wielkim śródo-wisku, jak Łódź, ustanowiona zostanie komisja dewizowa na Łódź, która urzędować będzie godzinie dziennie.

W skład jej wchodzi dyrektor łódzkiego oddziału P. K. K. P., każdy związek przemysłowców wydeleguje jednego przedstawiciela oraz obecni będą przedstawiciele trzech banków. Komisja urzędować zacznie dzisiaj.

Przy rozdziale dewiz, komisja kierować się będzie potrzebami trzech kategorii: mianowicie przemysłu, handlu i innych.

Następnie p. Dabrowski oświadczył, że ustanowienie komisji dewizowej w Łodzi będzie znacznym ułatwieniem, ponieważ dotychczas Łódź musiała swe zapotrzebowanie kierować do Warszawy, a obecnie przydział dewiz uskuteczniwszy będzie na miejscu.

Banki będą przedstawiać remanent swych dewiz codziennie komisji dewizowej, a sprzedawca i kupca można jedynie podług oficjalnych kursów. Przedstawiciele przemysłowców w dyskusji oświadczyli, że przepisy te nietylko nie są racjonalne, lecz hamują bieg życia i są niecelowe, a praktyka niezawodnie je przekreśli. — Jednak są oni pewni, iż przepisy te są przejściowe i niedługo będą obowiązywać.

Poniekąd do tego przychylali się przedstawiciele banków, zaznacza-

jąc, iż P. K. K. P. nie będzie w możności dostarczać takiej ilości dewiz, bo ich posiadać nie będzie i jednocześnie kładł nacisk na potrzebę indywidualizacji przy rozdziale dewiz.

W odpowiedzi p. Dabrowski oświadczył, że wiele z tych spraw było przedmiotem narad w ministerstwie skarbu i są to przepisy dobrze obmyślane i ustanowione z dokładnością specjalną. Banki mogą połowę swych dewiz użyć dla swej klienteli. O ile bankom dewiz zabraknie i P. K. K. P. też im dostarczyć nie będzie mogła, to wypłaci główna P. K. K. P. w Warszawie w wyjątk. wypadkach. — Co do indywidualności przy rozdawaniu dewiz, to komisja będzie na to specjalna zwracała uwagę.

Przy omawianiu kandydatur do komisji, sfery bankowe, wyraziły życzenie, aby były reprezentowane banki łódzkie, a nie filie banków zamiejscowych.

Również przedstawiciele banków oświadczyli, że póki sprawa kursu oficjalnego nie będzie uregulowana — nie może być mowy o naprawie stosunków dewizowych.

Po dalszych wyjaśnieniach p. Dabrowskiego na zapytania obecnych na konferencji, posiedzenie zakończono. (hip)

Sfery gospodarcze a rozrachunki z Rosją. Wskutek notatki o zbieżności rządu przez związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów danych co do wierzytelności b. rosyjskiego banku państwa i b. kas skarbowych bankom i firmom polskim, zgłasza się szereg osób prywatnych.

Zarząd związku podkreśla więc, iż dotyczy to wyłącznie przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i banków, które posiadały w b. banku państwa znaczniejsze depozyty.

Natomiast ani związek, ani główny urząd likwidacyjny nie zbiera w tym przedmiocie informacji od osób prywatnych, ani też nie przeprowadza rejestracji, ani księżeczek oszczędnościowych, ani innych pretensji.

Silna zwyczajka walut obcych.

Dolar 109.000. — Dewiza New-York 110.000. — Tendencja mocna trwa. — Na rynku akcji ożywienie. — Włókiennicze 100 procent wyżej.

Na skutek nagłego i niesłychanie gwałtownego spadku marki niemieckiej, który w dniu wczorajszym wyraził się w Gdańsku notowaniem około 230 tysięcy za dolara, zachwiał się również i kurs marki polskiej w Warszawie. W notowaniach komisji dewizowej spadek ten wyraża się w następujących różnicach kursów w stosunku do notowań czwartkowych: Dolar w sprzedaży wyżej o 5 tysięcy, dewiza New-York wyżej również o 5 tys. Londyn w sprzedaży przekroczył 500 tysięcy, notując 501.000.

Niezależnie od spadku marki polskiej zwyczajka korona czeska i austriacka. Pierwsza w ostatnich kilku dniach poważnie zyskała na kursie na wszystkich giełdach światowych, podobnie jak i druga.

Po zebraniu giełdowym w dalszym ciągu utrzymała się mocna tendencja dla walut obcych, a zarazem ponownie zarysowała się poważna różnica między kursem dolara w obrotach pozagiełdowych a kursem komisji dewizowej. Mimo niskiego kursu oficjalnego dla marki niemieckiej (59) istnieje bardzo poważna różnica arbitrażowa między Gdańskiem a Warszawą.

Wszystko to wskazuje na to, że tendencja mocna dla walut zagranicznych utrzyma się.

Akcje bankowe bez większych zmian. Bank Handlowy trochę mocniej z różnicą 25 tys. na korzyść, bank Związku spółek zarobkowych w dalszym ciągu słabiej. Inne bez zmian. Wyjątkowo mocno Bank Małopolski, bo w zakończeniu 31 tys., wobec 26 w ostatnim notowaniu we wtorek.

Cukrowe wszystkie słabiej. — Bez zmian jedynie Michałow i Cukier. Ten ostatni nawet z niższą ceną 25-tysięczną zwyczajką. Inne niżkowo. Dotkliwie ucierniała Cukrownia Częstocice, tracąc 175 tysięcy

Cementownia Firley bez zmian, Lasy trochę mocniej.

Węgiel bez uwagi godnej zmiany. Natomiast Drzewo, po wczorajszej nagłej zwyczajce, utraciło 5 tysięcy, kończąc kursem 22 tysięcy.

Z pośród metalowych wybitnie zwyczajko Ursus, który w starych sztukach osiągnął różnicę 80 tysięcy, a przy świadectwach tym czasowych 10 tysięcy. Na osłabienie tym wczoraj poziomem utrzymała się Trzebińca, wykazując w przebiegu posiedzenia jako środkowe notowanie 100 tysięcy. Inne bez poważniejszych zmian, ale przy wyraźnie mocniejszej tendencji i przy mocniejszym zakończeniu.

Nieprawdopodobny sukces wykazują dwie akcje włókiennicze.

Zawiercie po wczorajszych 26 i pół milionach zakończyło wczoraj skromną cyfrą 38 milionów, przy środkowych 40 milionach. Żyrardów, po 30 milionach środkowych, zakończył 28 milionami, czyli różnicą 12 milionów w ciągu jednego dnia. I tutaj tendencja nie wykazuje śladów osłabienia, aczkolwiek cena 350 dolarów za akcje Zawiercia, nawet przedwojenna, wydaje się dość hojnie.

Naftowe również mocniej. Nobel plus 15 tysięcy. Nafta tysiąc, Lenartowicz 500 marek, a Polski Przemysł Naftowy 5 tysięcy.

Elektryczne nieco słabiej. Popularny w Łodzi Cegielski w dalszym ciągu bez zainteresowania. Akcja ta stanowiła obiekt spekulacyjny wszystkich kandydatów na wyjazd letnie, którzy na niej spodziewali się odbić sobie różnicę drożyzny i taryfy kolejowej. — To też ostatnio zaoferowano ją w takiej ilości, że nie predko zwalczy ona depresję kursową.

Naogół na rynku akcji panowała tendencja znacznie mocniejsza niż w ciągu dni ostatnich. Koniec giełdy wykazał prawie przy wszystkich papierach różnicę na korzyść.

— or —

Czytajcie Kurjer Wieczorny.

Dr. A. Tomaszewski powrócił. 9405-2

Do sprzedania Samochód 4-osobowy z motorem 4-cylindrowy, kryty skórą nowe gumy etc. Do obejrzenia u Walisa, Piotrkowska 110. 9531-1

Letnisko na Wiśniowej Górze 2 pokoje z kuchnią umeblowanymi, odnajmie z pomocą wyjazdu. Oferty sub. „Wiśniowa Góra” do Adm. „Głosu”. 458-1

CZYTAJCIE dział handlowy „GŁOSU”, a przekonacie się, iż towary nie stanowią. Nie zwyczajnie więc na kurs dolara i kupujcie, co kto potrzebuje: płótna, chustki, towary wełniane, frakty, ceraty, linoleum. Wszystko na raty, na dog. warunkach.

Tylko „ZGODA” w firmie Gdańska 77.

N. B. Czytelniczki „Głosu” zechcą się powołać na ten dziennik 9424-4

Dr. med. Braun Południowa 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8-10 i od 1-4. Pante 4-5.

Dr. med. H. Bergson Akuszerka i chor. kobiece. Dzielna 6. Przyjmuje od 4-5 pp

Dr. CYRK A. CINISELLI Konstantynowska 16. Od dziś, 7 lipca zupełna zmiana programu. 15 nowych wszechświatowych atrakcji. Na czele zagadka XX wieku — Delone-Efendi Tajemnica zagwoźdzonej skrzyni. DELONE-EFENDI zadziwił cały świat! DELONE-EFENDI to zagadka dotycząca nierozwiązana!

Sala Stow. Śpiewaczego Piotrkowska 243. W niedzielę, dn 8-go b. m. o godz. 11 30 rano staraniem Stow. Badaczy Pisma Sw. odbędzie się odczyt: „Wszystkie narody podążają do Armagedonu, lecz — miliony z obecnie żyjących nigdy nie umrą”. Prelegent: E. Kasprzykowski. Wejście bezpłatne.

UWAGZE P. P. APTEKARZY WŁAŚCICIELI SKŁADÓW Aptecznych Amerykańska wazelina medyczna biała i żółta w blaszankach 10-cio kilowych poleca: Dom Handlowy Boniślawski i Goldman Piotrkowska 130, tel. 292. 453-2

MAJSTER na oddział przygotowywaczy, w przedzieln bawelnianej z długoletnią praktyką na trzepakach, zgrzeblarkach, ciągarkach i wrzecionach, poszukuje od zaraz posady w miejscu lub na wyjazd. Łask. oferty pod „A. O. 700” do „Głosu Polskiego” 181-5

Brylanty złoto, srebro, zegarki i stare zęby, płaci najwyższe ceny A. HERSZKORN Cegielniana 37 front róg Piotrkowskiej. 5439-20

BILANS Towarzystwa Łódzkiej Manufaktury Ponizowski Sp. Akc. za rok 1922 r.

Table with financial data for Ponizowski Sp. Akc. showing assets (Stan Czynny) and liabilities (Stan Bierny).

Rachunek Zysków i Strat

Income Statement table showing costs (Koszty handlowe) and profit (Zysk netto).

Na Walnem Zgromadzeniu, odbytem w d. 25 maja 1923 r., zysk w kwocie Mk. 89,840,556—

Table showing the distribution of profit (Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Kapitał zasobowy, etc.).

Poszukuje sie LOKALU

na skład przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Andrzeja a Zawadzką. Zgłosić się do kantoru. Pomorska 77. 335-1

Krawiec męski I. Opoczyński

Piotrkowska 43, tel. 10-58. powrócił z zagranicy i przyjmuje obstarunki z własnych i powierzonych materiałów.

PENSJONAT T. Rubinsztajnowej w Helenówku

urocza, leśnista miejscowość. Zdrowa i smaczna kuchnia. Dla młodzieży zapewniona opieka.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy „Wojaż” Sp. z ogr. odp.

Łódź, Sienkiewicza 375. Tel. 22-37. Dziś, 7 lipca r. b. punkt o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Komiwojazerów przy ul. Sienkiewicza 375

CZYTELNIK, który wypożyczył dnia 5.VII w wypożyczalni Fiszera ATLANTYDE

D. O. K. VI poszukuje zbiorników na zmagazynowanie 42710 kg. benzyny. Zbiorniki mogą być wydzierżawione względnie zakupione.

Potrzebna jest od 1-go lub natychmiast zopa sucha nadająca się na skład mebli. Oferty sub „Y. Z.” do Adm. „Głosu Polskiego”. 9435-1

Kopenhaska agentura firmy tekstylnej poszukuje przedstawicielstwa poważnych fabrykantów z branży bawełnianej, tkanin wełnianych i nowocześniejszych. Oferty kierować do Ad. Herreborg, Palisadegade 5, Kopenhaga K. 173-3

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje inteligentn. pracownika, bliżej obeznanego z działem sprzedaży. Pierwszeństwo mają reflektanci posiadający odpowiednią praktykę. Oferty do „Głosu” sub „Poważne przedsiębiorstwo”.

Zgubiono następujące weksle: Mk. 2,000,000 wyst. 25.5 1923 w Warszawie, pl. 23.9 1923 w Warszawie. Nalewkł 10, wyst. E. Broder, zlec. P. Wajntal, zyr. Kahan, Sapigliel i Frydman.

Advertisement for J. JARECKI i A. BUKI, featuring an image of a machine and text: 2, 3 i 5 walcowe maszyny z granitowymi (walcami) i stalowymi walcami, z chłodzeniem wodnym dla fabryk czekolady, cukrów, farb, mydła, chemiczn. fabryk etc. oraz Melanżery, conche, klepaczki.

W pierwszorzędnym gatunkach BISKOPTY w opakowaniach POLECA Fabryka Wyrobów Cukierniczych „Pogon”, wł. Jan Pujdak i S-ka Łódź, Wólczańska 74.

Samodzielnego Buchaltera poszukuje Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Łodzi. Oferty z załączeniem odpisów świadectw składać sub. „G. 89” do Biura Ogłoszeń „Promień” Łódź, Piotrkowska 81. 9306-1-2

Freblanka znająca ręczne roboty, potrzebna do Domu Sierot. Zgłosić się do D-ra Gutentaga, Al. Kościuszki 22, do 11-ej r. lub od 3-4 po poł. 295-2

ZAMIANA Ustąpię 2 pokoje, kuchnię, wygodny w okolicach Ewangelickiej i Piotrkowskiej w zamian za 3-4 pokojowe mieszkanie z wygodami w dowolnym punkcie za dopłatą. Zgłaszać się można Zachodnia 57 m. 4, oo 3-5 pp. 849-3

Meble białe bardzo ładne — sprzedam: biurko szafkowe 1,050,000, toaletę 900 tys., gondolkę 250 tys., taboret 150, słupy 100, żardinierkę 150, Piotrkowska 261 — 4, II piętro, front. 190-3

Mebel 1 szafa, para łóżek, 1 stół i 6 krzesel do sprzedania. Ulica Żelazna 9 a, naprzeciw monop. u A. Bauera. 379-1-k

Wary tygodniowe i miesięczne: łożka żelazne, dziecięce, wózek i łożka polowe, leżaki, parawaniki, dają „Palma”, Dzielna 38. 301-7-k

Wytyta marmurowa 2 i pół metra długości do sprzedania. „Transped” Sienkiewicza 34. 420-1-k

Powozik lekki, używany na gumach do sprzedania. Łódź, Pańska 47. 284-5-k

Powóz używany w dobrym stanie, ostre koła, tania do sprzedania. Południowa 27, m. 21. 585-2-k

Przedam szafę, otomanę, lustro i biurczko. Krucza 4, m. 18. 83-2-k

Przebiegamy sprzedam za raz. Ul. Kilińskiego 150, Szymański, 90-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Przebiegamy sprzedam w Warszawie. ul. Wolska 29, m. 1, od 1-4 pp. 93-1-k

Młoda inteligentna panna poszukuje posady ekspedientki, kasjerki, ewentualnie bardzo lekkiej biurowej pracy. Oferty do „Głosu” pod „Nawskroś uczciwa”. 15-1 pp

Wolny, samodzielny biurowy, z kilkuletnią praktyką, umiejący pisać na maszynie, po powrocie z wojska, poszukuje posady. Oferty do „Głosu” pod „Samodzielny biuralista”. 394-1-pp

Zaofiarowane. (Za wyraz 500 mk.) Potrzebna inteligentna wychowawczyni izraelitka. Zgłaszać się: Przejazd 30, m. 19, od 10 do 11 rano, i od 3-4 pp

Pierwszeństwo freblanka 580-1-pp

Interesy handlowe (Za wyraz 300 mk.) Do sprzedania kompletne urządzenia warsztatowe A. Olszewski, Pańska 111 287-5-h

Klepek spożywczo-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Napiórkowski 65. 308-5-h

Lokale i mieszkania. (Za wyraz 350 mk.) Paweł poszukuje do biura pokoju umeblowanego w okolicy Dzielnej, Piotrkowskiej, Andrzeja. Oferty do „Głosu” sub „M. K.” 347-2-m

Poszukuję pokoju umeblowanego lub bez mebli, przy inteligentnej rodzinie. Oferty do Adm. „Głosu Polskiego” pod „A. B. 100”. 406-2-m

Poszukuję mieszkania składającego się z 3 do 4 pokoi i kuchni z wszelkimi wygodami. Pośrednictwo pożądane. Dzielna 12, m. 6, II piętro. 585-2-m

Posady i prace. Poszukiwane. (Za wyraz 180 mk.) Absolwentka Szkoły Handlowej poszukuje posady. Posiada dokładną znajomość stenografii, buchalterji, korespondencji oraz języków polskiego i francuskiego.

Chętnie wyjadzie. Oferty do Adm. „Głosu” sub „A. B. 9399”. 399-3-pp

Buchalter - bilansista na kilka godzin dziennie w ołnych. Wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia sub. „Woyny” do „Głosu” 120-5-pp

Włodzieniec ze średnim wykształceniem na posadzie zmian takową Oferty sub „Biuralista” do „Głosu”. 408-2-pp

Włodzieniec z 6 cio klasowym wykształceniem i ukończeniem kursów buchalteryjnych, obeznany w branży tkackiej, poszukuje posady praktykanta buchalteryjnego na b. skromnych warunkach. Łaskawe oferty pod „Pracowity” do „Głosu” 402-3-pp

Mechanik przyjmie na stałe lub na godziny. Oferty pod „Mechanik”. 580-2-pp

Panna z 6 cio klas. wykształceniem ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie poszukuje posady. Najchętniej jako kasjerka lub do pomocy do ksiąg. Oferty proszę kierować do „Głosu Polskiego” sub „D. F.” 343-2-pp

Panna z ładnym charakterem pisma poszukuje jakiegokolwiek biurowej posady. Oferty pod „B” do Adm. „Głosu” 88-5-pp

Pełn. oficer administracyjno-gospodarczy z wyższym wykształceniem kilkunastoletni samodzielny buchalter korespondent, ostatnio na kierownictwie stanowisku, obznajmiony technicznie z fabrykacją pewnych artykułów zagranicznych, w Polsce niewyrobianych, bardzo prosperujących, a do fabrykacji których potrzebny niewielki kapitał — ofiarowuje swoje usługi w zakresie swych zdolności do wszystkiego. Oferty z podaniem wymaganego rodzaju zajęcia z orientacyjną wysokością płacy składać do „Głosu” sub „Energia”. 9435-1-pp

Gerafiński Władysław z gubił kartę zwolnienia rocz. 1933. 411-3

Włodzieniec z wyższym wykształceniem i ukończeniem kursów buchalteryjnych, obeznany w branży tkackiej, poszukuje posady praktykanta buchalteryjnego na b. skromnych warunkach. Łaskawe oferty pod „Pracowity” do „Głosu” 402-3-pp

Włodzieniec z 6 cio klasowym wykształceniem i ukończeniem kursów buchalteryjnych, obeznany w branży tkackiej, poszukuje posady praktykanta buchalteryjnego na b. skromnych warunkach. Łaskawe oferty pod „Pracowity” do „Głosu” 402-3-pp

Włodzieniec z 6 cio klasowym wykształceniem i ukończeniem kursów buchalteryjnych, obeznany w branży tkackiej, poszukuje posady praktykanta buchalteryjnego na b. skromnych warunkach. Łaskawe oferty pod „Pracowity” do „Głosu” 402-3-pp

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie. (Za wyraz 240 mk.) Chęć pobierać konwersacji angielskiej i francuskiej. Oferty: „Głos Polski” A. B. 494-1-n

Angielskiego konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo-Cegielniana 12, m. 4, od 5-5 po poł. 392-2-n

Medycyna, Uniwersytet Lwowski, Jerzy Sudya, po powrocie z kresów, wznawia lekcje języka polskiego i literatury. Przygotowuje do egzaminów w szkołach średnich (matura). Udziela wskazówek samoukom. Uzupełnia t. z. wykształcenie ogólne. Wiadomość Zielona 41, Skład apteczny. 9559-5-n

Naturystka, izraelitka (z lepszego domu) poszukuje kondycji, chętnie na wyjazd. Oferty do „Głosu” sub „R.” 517-2-n

Nauczyciel udziela korepetycji w zakresie 8-ciu klas. Specjalność: matematyka. Główna 41, m. 17, od 5-6 po poł. 213-3

Student prawa Uniw. Warszawskiego udziela lekcji (kilkuletnia praktyka nauczycielska) Specjalność: polski, łacina, historia. Pańska 11, u p. Natanson, od 6-7 po p.

szkolka rysunku i malarstwa artysty malarza S. Andrzejewskiego — czynna podczas wakacji. Zapisy od 5-5 pp. Kilińskiego 135, IV p. 742-10-n

Student prawa poszukuje lekcji. Specjalność polski. Dzielna 25, m. 15. Zastać do godz. 12. 9459-5-n

Kupno i sprzedaż. (Za wyraz 500 mk.) A.A.A. Rupań meble, dywan, futra, garderobę, maszyny do szycia — placę na plepiej. Łaznik, 6-go Sierpnia (Benedykta) 23. 93-12-k

Do sprzedania otomana, garderoba, szafy, łożka, stół, krzesła, nocne szafki, bielizniarki, umywalka. Główna 9, m. 11. 524-5-k

Do sprzedania domek z 2 mieszkaniami z ogrodem owocowym w Chojnach. Wiadomość: Andrzeja 58, pr. oficyna, I piętro. A. Boroń. 45-3-k

Poszukuję asystenta-dent. z wieloletnią praktyką, również i TECHNIKA. Warunki dogodne. Oferty proszę złożyć do „Głosu” sub „Posada”. 9351-2

Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 12-2 pp. 1-3 5-8 w. Gdańska (Długa) 42.

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne. Godz. przyj. 12-1 i od 4-7 Piotrkowska 118.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie est. stożcem wyżyn. Przyj. od 12-2 pp. 1-3 5-8 w. Gdańska (Długa) 42.

Choroby kobiece i AKUSZERJA. Przyjmuje od 9-11 i od 4-7 po poł.

Przejazd № 14. № 428 W.U.Z. 25.VI 23 r. 8902-8

Celem wykończenia nowobudującego się domu poszukuje się lokatorów, którzyby opłacili komorne z góry. Wiadomość: Miłska 44, Arndt 358-3

Do sprzedania otomana, garderoba, szafy, łożka, stół, krzesła, nocne szafki, bielizniarki, umywalka. Główna 9, m. 11. 524-5-k

Do sprzedania domek z 2 mieszkaniami z ogrodem owocowym w Chojnach. Wiadomość: Andrzeja 58, pr. oficyna, I piętro. A. Boroń. 45-3-k

Poszukuję asystenta-dent. z wieloletnią praktyką, również i TECHNIKA. Warunki dogodne. Oferty proszę złożyć do „Głosu” sub „Posada”. 9351-2

Do sprzedania otomana, garderoba, szafy, łożka, stół, krzesła, nocne szafki, bielizniarki, umywalka. Główna 9, m. 11. 524-5-k

Do sprzedania domek z 2 mieszkaniami z ogrodem owocowym w Chojnach. Wiadomość: Andrzeja 58, pr. oficyna, I piętro. A. Boroń. 45-3-k